ROK XVI. Nr. 21 (4697) WILNO, sobota 21 stycznia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Zmierzch państw kolonialnych

Jest prawdą niewątpliwą, że największą prężność i ekspansję wśród wszystkich państw świata wykazują Niemcy, Włochy i Japonia. Natomiast jesteśmy świadkami jakgdyby odwrotu Francji i Anglii.

Poza czterema stałymi kandydatami do „politycznego brydża", czytaj paktu czterech: Niemcami, Włochami, Francją i Anglią, w Europie nie ma w tej chwili potęgi militarnej oprócz narastającej z każdym dniem siły naszego państwa. Inne państwa, stojące bardzo wysoko pod względem zasobów materialnych: Holandia Dania, państwa skandynawskie, są raczej bierne politycznie i militarnie. Nic nie mają do powiedzenia w przygotowywaniu nowych podziałów władzy nad światem.

Pisałem kiedyś na tym miejscu o podziale na państwa dłużnicze i wierzycielskie. Wskazywałem na silniejsze dążenie do ekspansji w państwach dłużniczych.

Obok tego podziału zarysowuje się jeszcze inny podział, a mianowicie na państwa, posiadające kolonie i tych kolonij nie posiadające. Każde uogólnienie jest zawsze trochę naciągane, ma swoje wyjątki. Podobnie i w danym wypadku. Mimo to warto zwrócić uwagę na zupełnie wyraźny zmierzch ambicyj militarnych państw kolonialnych i odwrotnie na prężność państw kolonij nie posiadających.

Czasy Beniowskiego gdy można było jeszcze myśleć o zawłaszczaniu bezpańskich obszarów tak wielkich, jak Madagaskar minęły bezpowrotnie. Kula ziemska jest dosyć dokładnie podzielona, przynajmniej na sfery wpływów, i nigdzie już sprzęt nowoczesnej wyprawy kolonialnej nie trafia na opór kolorowych ludów, zbrojnych tylko w dzidy.

Zawsze znajdzie się ktoś, kto temu kolorowoskóremu wetknie do ręki przynajmniej jaki taki karabin maszynowy.

Stąd już i wyprawa abisyńska nie przypominała tak bardzo zwykłej ekspedycji kolonialnej, a była formalną wojną. Zaś obecne imperium włoskie upodabnia się raczej do dawnego imperium rzymskiego, szukającego terenów najbliższych w basenie „Mare Nostrum" czy Morza Czerwonego.

To już nie to, co Indie, Australia, Kamerun, lub Indochiny!

Z jednej strony emancypujące się dominia angielskie, z drugiej strony takie olbrzymie bierne sfery wpływów, jak dawne Chiny dziś organizowane pod przymusem przez Japonię przeciwko rasie białej, wszystko to świadczy o odbywającym się procesie, jakgdyby porządkowania stosunków światowych, odcinania odległych enklaw a komasacji terenów pobliskich.

Rokiem przełomowym, który zwrócił uwagę na istnienie pod tym względem dotąd nie dostrzeganych możliwości w Europie był rok ubiegły, rok anszlusu i Sudetów.

Okazało się, że w tej Europie, gdzie na pozór nigdzie szpilki nie można wetknąć, mogą powstawać nie tylko dążenia do rozszerzenia sfery wpływów, ale zupełnie nowe prowincje po oddzieleniu ich od innych państw albo po zlikwidowaniu państw nie posiadających dość zdecydowanej woli dla samodzielnego bytu.

Gdy tego rodzaju rewelacje oszałamiały nas w sercu Europy równocześnie tuż za Pirenejami a więc też w Europie toczyła się i toczy wojna bardzo przypominająca współczesną wojnę kolonialną.

(Do o czenia na str. 2)

Piotr Lemiesz.

Mniejszość polska w Niemczech

„Co się tyczy Niemiec, to możemy patrzeć niemal codziennie na ewolucję duszy półtoramilionowej rzeszy Polaków tam zamieszkałych. Żywimy od 5 listopada 1937 r. nadzieję, że zagadnienie Polaków w Niemczech nie będzie powodem utrudniania wzajemnych stosunków międzypaństwowych. Spełnienie tej nadziei nie od nas zależy. Wiadomości, które przychodzą z Niemiec są niepokojące. Niszczejące fundamenty nie mogącego się wybudować pierwszego polskiego liceum żeńskiego w Raciborzu oraz fakt wydalenia w ostatnich tygodniach czołowych działaczy polskich poruszyły do głębi opinię polską".

* * *

„Skierowana po raz pierwszy w ubiegłym roku kategoria robotników sezonowych do gospodarstw chłopskich w Niemczech, stanowiąca 31.000 robotników miała fatalne warunki bytowania. Robotnicy ci pracowali nad siły, byli wyzyskiwani, źle traktowani i bardzo źle wynagradzani".

(Z referatu sprawozdawcy wicemarsz. Surzyńskiego na komisji sejmowej)

Doniosła zmiana w życiu gospodarczym Niemiec

Kanclerz zwolnił dra Schachta z urzędu prezesa Banku Rzeszy

BERLIN (Pat) Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, ze względu na nowe dodatkowe zadania, stojące przed gospodarstwem Wielkiej Rzeszy, a wymagające jednolitego kierownictwa polityką gospodarczą, pieniężną i rynkiem kapitałowym, kanclerz Hitler zadecydował ponowne połączenie kompetencji ministra gospodarki oraz prezesa Banku Rzeszy.

Z tego powodu kanclerz Hitler zwolnił prezesa Banku Rzeszy d-ra Schachta z zajmowanego przezeń urzędu i mianował na to stanowisko na przeciąg lat 4, Walthera Funka, przy jednoczesnym zatrzymaniu przezeń urzędu ministra gospodarki.

Dr Schacht pozostanie nadal w charakterze ministra, członkiem rządu Rzeszy, będąc przeznaczonym do spełniania zadań specjalnych.

* * *

Dr. Schacht był prezydentem Banku Rzeszy od 1923 do 1930 r. oraz ponownie od 17 marca 1933 r., tzn. był on nim jeszcze **przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów.** Posiadał on ogromny autorytet w sprawach finansowych nie tylko w Niemczech ale i poza granicami Rzeszy. Dzięki osobistym walorom potrafił on niejednokrotnie w ciągu lat ubiegłych ułatwić Rzeszy rozwiązanie trudnych gospodarczych problemów międzynarodowych. Moment zaufania zagranicy do jego osoby był bodaj największym argumentem w zatrzymywaniu go na dotychczasowym stanowisku i to nieraz wbrew jego woli.

Urzędowo uzasadniono ustąpienie dra Schachta koniecznością głębszej unifikacji finansowej i gospodarczej Rzeszy. **Nie wydaje się jednak wykluczone, że na bezpośredniość decyzji wpłynęły również rokowania, prowadzone ostatnio przez niego w sprawach żydowskich. Znanym jest bowiem, że dr Schacht zajmuje w pewnych wypadkach stanowisko bardzo nieustępliwe, a nie pokrywające się nieraz z wytycznymi obecnej polityki gospodarczej Rzeszy.**

Obecna sytuacja gospodarcza i aprowizacyjna Rzeszy, wynikająca z systemu autarchii, stosowanej przez Niemcy, pociąga za sobą duże **komplikacje finansowe** związane ściśle z polityką socjalną i inwestycyjną. W tej dziedzinie **dr. Schacht zajmował już od czasu dłuższego stanowisko również odmienne od poglądów partii narodowo-socjalistycznej.**

Komunikat urzędowy stwierdza, że dr Schacht pozostanie nadal ministrem Rzeszy i powierzone mu będą specjalne zadania. Decyzja ta potwierdza raz jeszcze, podobnie jak i list odręczny kanclerz Hitlera głębokie uznanie, jakie kanclerz Hitler żywi dla zasług dra Schachta w dziedzinie finansowej.



Dr Schacht.

* * *

Objęcie stanowiska prezydenta Banku Rzeszy przez ministra gospodarki Rzeszy Funka, dowodzi o niezłomnym postanowieniu rządu Rzeszy **kroczenia ściśle po linii planu czteroletniego, którego wytyczne będą obecnie decydujące we wszelkich pociągnięciach zarówno ekonomicznych,** jak i finansowych Niemiec. Zasadnicze zadanie min. Funka tkwi w pierwszym punkcie instrukcji, danej przez kanclerza, a której doniosłość podkreślona została formą odręcznego pisma. Mieści się on w zdaniu: **Stabilizacja płac i cen i utrzymanie wartości pieniądza obiegowego na terenie Rzeszy.**

Min. Funk jest jednym z najstarszych członków partii, związanych już w latach walki na wysokich stanowiskach propagandowo-prasowych bardzo blisko zarówno z osobą kanclerza, jak i feldmarszałka Goeringa. Nominacja więc jego dowodzi o głębokiej konsolidacji również w dziedzinie gospodarki Rzeszy.

Prof. Staniewicz u P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj profesora Uniwersytetu Stefana Batorego, Witolda Staniewicza.

Zmiana na stanowisku wojewody stanisławowskiego

WARSZAWA (Pat). P. Prezydent Rzplitej zwolnił p. Stefana **Pasławskiego** ze stanowiska wojewody stanisławowskiego i mianował wojewodą stanisławowskim p. Stanisława **Jareckiego,** dotychczasowego dyrektora biura inspekcji w Ministerstwie Spr. Wewnętrznych.

WARSZAWA (Pat) P. minister spraw wewnętrznych mianował p. Stefana Pasławskiego, dotychczasowego wojewodę stanisławowskiego, dyrektorem biura inspekcji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

S. Paprocki zostanie wojewodą w jednym z woj. południowo-wshodn.

WARSZAWA (Tel. wł.). Oprócz urzędowo ogłoszonej zmiany na stanowisku wojewody stanisławowskiego mówi się znowu o przeniesieniu na jedno z województw na południowym wschodzie p. Stanisława Paprockiego z Prezydium Rady Ministrów.

Ma on objąć w bliskim czasie albo wojew. lwowskie albo wołyńskie.

Nominacja nowego podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. **Jerzego Brzozowskiego,** dyrektora biuro prezydialnego prezesa rady ministrów, podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów.

Nowomianowany podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, Jerzy Brzozowski, pochodzi z Litwy kowieńskiej. Urodzony w r. 1899, kształcił się w Kownie, Moskwie i Warszawie.

90.000 m.^{3} drzewa z Wileńszczyzny i Nowogródczyzny do Litwy

WARSZAWA (Tel. wł.). W myśl umowy handlowej polsko-litewskiej i umów regulujących spław na Niemnie finalizowane są rokowania pomiędzy litewskim syndykatem drzewnym a Lasami Państwowymi o dostawę ok. 90.000 m^3 drzewa z lasów wileńskich i nowogródzkich, wartości 3.000.000 zł.

Całe to drzewo natychmiast po ruszeniu lodów na Niemnie miałoby być spławione do Kłajpedy.

Nowy „fakt dokonany"

Niemcy spowodowały koniec „wakacyj morskich"

LONDYN (Pat) Oficjalne koła w Londynie zaskoczone zostały urzędowym ogłoszeniem w Berlinie wiadomości że nowy, liczący 10 tys. ton wyporności, krążownik niemiecki „Seydlitz", który wczoraj spuszczono na wodę, uzbrojony będzie w 8 dział ośmiocalowych.

W traktacie anglo-niemieckim Niemcy zgodziły się, iż kaliber ich dział nie przewyższy 6 cali. Nota Niemiec wystosowana do W. Brytanii w grudniu ub. roku, z zawiadomieniem, iż pragną one zmienić obowiązujące postanowienia traktatu morskiego i wybudować jeszcze dwa ciężkie krążowniki zaopatrzone w działa 8-calowe, zrozumiana była w Londynie, jako dotycząca okrętów, które będą wybudowane w przyszłości. Obecnie wydaje się, że Niemcy stworzyły fakt dokonany przed tą notyfikacją, ponieważ jest nie do pomyślenia, aby w ciągu 4 tygodni cały plan konstrukcji krążownika mógł ulec tak radykalnym zmianom, jakich wymaga montaż dział oraz odpowiednie przekształcenie wind amunicyjnych i magazynów dla zwiększonego kalibru dział.

W Londynie przypuszczają, że wskutek posunięcia Niemiec inne mocarstwa morskie, które przyjęły ograniczenia traktatu londyńskiego domagać się będą również zmian tych postanowień. Oznaczałoby to koniec tzw. „wakacji morskich".

Sprawa emigracji żydowskiej z Polski

„Ogromne trudności piętrzą się w sprawie emigracji żydowskiej".

W Polsce problem ten sprowadza się do konieczności wznowienia zahamowanej po wojnie emigracji żydowskiej w rozmiarach, odpowiadających potrzebom państwa i ludności żydowskiej. Tymczasem w roku 1938 wskutek przypływu uchodźców z Niemiec **Polska — klasyczny kraj emigracji żydowskiej, stała się krajem imigracyjnym,** do którego przypływa element z Polską nie związany. Paadoksalna sytuacja zaostrza oczywiście problem emigracji żydowskiej z Polski. Traktowanie problemu przez państwa zachodnie wyłącznie pod kątem uchodźców z jednego państwa wywołać musi w opinii publicznej w Polsce wrażenie, że tworzenie uchodźców jest w praktyce premiowane, a szukanie rozwiązania problemu emigracji żydowskiej z Polski, która datuje się nie od dziś, lecz od kilkudziesięciu lat, drogą konstruktywnej współpracy międzynarodowej, stawia nasze państwo i Żydów polskich w sytuacji upośledzonej.

Mimo trudności, **Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadzi nieustanną akcję w kierunku rozwiązania problemu.** Wysiłki Ministerstwa powinny być poparte przez jednolite stanowisko społeczeństwa polskiego, oraz poważnych i rozważnych czynników żydowskich. **Usiłowania Ministerstwa idą w trzech kierunkach: podkreślenia znaczenia Palestyny ze względów narodowych i religijnych dla emigracji żydowskiej, wykorzystania wszystkich możliwości — niestety bardzo nikłych — w klasycznych krajach imigracyjnych. znalezienie nowych terenów emigracyjnych, umożliwiających akcję osiedleńczą na większą skalę".**

(Z referatu sprawozdawcy wicemarsz. Surzyńskiego na komisji sejmowej)

Czym jest dla nas porozumienie z Litwą

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej poświęconym preliminarzowi budżetu Min. Spraw Zagranicznych sprawozdawca, wice marszałek p. Surzyński, powiedział m. in: **„Nawiązanie stosunków z Litwą jest spełnieniem nie tylko nakazów racji politycznej, ale i potrzeby serc polskich. Jest to pośmiertne zwycięstwo Wielkiego Marszałka".**

Hiszpańskie złoto do Paryża

PERPIGNAN (Pat). Do Port Vendres przywieziono z Barcelony na 7 samochodach ciężarowych 45 ton sztab srebra i złota. Transport ten załadowano do wagonów idących do Paryża.

„Agenci Moskwy!" „Agenci Hitlera!"

Tak oto „parlamentarnie" dyskutowano we francuskiej Izbie Deputowanych

PARYŻ (Pat). W czasie posiedzenia popołudniowego doszło na terenie izby do burzliwych zajść, któ re zmusiły przewodniczącego izby Her riota do **dwukrotnego zawieszenia po siedzenia.**

Cot, który w dłuższym przemówie niu obrazował niebezpieczeństwa gro żące Francji ze strony Niemiec, odpowiedział w pewnym momencie na przerywanie prawicy uwagą, którą cała prawica poczuła się obrażona. Oświadczył on mianowicie, że **przery wania te są dla niego dowodem jak potężną jest propaganda niemiecka.**

Deputowani prawicowi podnieśli wrzawę, domagali się odwołania tych słów, ewentualnie wyjaśnienia. Pomi mo prób Cota, aby wytłumaczyć to zdanie w sposób nie obrażający, wrza wa nie ustawała. Cot apelował kilka krotnie, twierdząc, że chciał wskazać, że dyplomacja i propaganda niemiec ka tworząc pakt antykominternowski, chciała przez straszak komunizmu wpłynąc na opinię poszczególnych krajów. Wyjaśnienie to nie wystarczy ło przedstawicielom prawicy i po po nownym wznowieniu posiedzenia **do szło nie mal do bójki między deputo wanymi komunistami a prawicą.**

W czasie tych zajść komuniści rzu cali pod adresem prawicy obelgi, na zywając prawicę „agentami Hitlera". a prawica wołała pod adresem komu nistów, że są „agentami Moskwy". Przewodniczący Herriot zmuszony był po raz drugi zawiesić posiedzenie.

Nowe napady bojówek czeskich

zmusiły Polskę do wysiedlenia 500 cudzoziemców

CIESZYN (Pat). Dnia 18 i 20 bm. w powiecie cieszyńskim bojówki cze skich dywersantów „Sleskiego Odboju" dokonały ponownie napadów, w pierwszym wypadku pomiędzy Olbrzykowicami a Łyżnicami na patrol graniczny policji, raniąc 2 policjantów, w drugim — w Ligocie Górnej, rzucając granat ręczny na leśniczówkę w której kwaterowali żołnierze, raniąc jednego z nich.

W związku z powyższymi napada mi polskie władze bezpieczeństwa wy siedliły z pow. cieszyńskiego i frysztackiego na terytorium czeskie 500 uciążliwych cudzoziemców.

Przyjaźń polsko-francuska

nie została naruszona przez wizytę w Berchstesgaden

PARYŻ (Pat). Debata dzisiejsza poza zagadnieniem hiszpańskim obra cała się dokoła sprawy stosunków Francji do Europy centralnej i wscho dniej. Wielu mówców atakowało politykę zagraniczną ministra Bonneta, przy czym jeden z nich deputowany Jezet, poruszywszy sprawę wizyty bi nistra Becka w Berchtesgaden, **spro wokował ministra Bonneta do krótkiego oświadczenia, że min. Beck przed udaniem się do Beretesgaden poinformował o swej podróży rząd francuski,** komunikując jednocześnie że przyjaźń polsko-francuska stanowi jedną z podstaw polityki rządu polskiego.

Min. Bonnet dodał, że jest to rów nież stanowisko rządu francuskiego.

„Merkuriusz" przed sądem

z oskarżenia prof. Wolfke oraz Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie

WARSZAWA (Tel. wł.). Wczoraj w warszawskim Sądzie Okręgowym rozważane były 2 sprawy o zniesławienie przeciwko redaktorowi „Merkuriusza Ordynaryjnego" Babińskiemu.

W pierwszej sprawie wystąpił jako oskarżyciel prof. Wolfke. Sprawa dotyczyła zarzutów w związku z organizacją lotu do stratosfery. Sąd przekazał sprawę do śledztwa dodatkowego.

W drugiej sprawie Syndykat Dziennikarzy Warszawskich skarżył tegoż redaktora „Merkuriusza" o zniesławienie. Sąd po całodziennym przewodzie na życzenie obrońców „Merkuriusza" odroczył sprawę do poniedziałku dla dania możliwości przejrzenia akt z procesu prezyd. Starzyńskiego przeciw prof. Studnickiemu.

Zmiana na stanowisku szefa OZN we Lwowie

WARSZAWA (Tel. wł.). W OZN zachodzą dalsze zmiany personalne. Ustąpił obecnie z szefostwa OZN we Lwowie sen. prof. Kolankowski. Stanowisko jego objął b. poseł Bronisław Wojciechowski.

OZN w bloku ze Str. Narodowym

WARSZAWA (Tel. wł.). Ze Lwowa donoszą, że w przededniu niedzielnych wyborów do Rady Miejskiej w Tarnopolu Ukraińcy wystawili solidarnie 1 listę do Rady Miejskiej we wszystkich 10 okręgach.

Polacy zgłosili 2 listy. Jedna łączna Akcji Katolickiej, OZN i Stron. Narodowego — w 8 okręgach. Druga w 6 okręgach — PPS i Związków Zawodowych. Żydzi wysunęli własne listy w 3 okręgach.

Demonstracja słuchaczów

na Akademii W. F. w Warszawie

WARSZAWA (Pat). W ostatnich dniach ukazały się informacje prasowe o „Strajku" w Akademii W. F. na Bielanach, nie wyjaśniające bliżej ani tła ani powodów demonstracji studentów.

Państwowy Urząd WF i PW komunikuje:

Przyczyną demonstracji słuchaczów cy wilnych kurców Akademii WF — mającej wojskowe kierownictwo i zadanie kształcenia młodzieży w duchu rycerskim — nie pozwala na stosowanie w jej murach metod wymuszania w stosunku do władz przełożonych — władze akademii zawiesi ły natychmiast wykłady i przygotowane były do wyciągnięcia jak najdalej idących konsekwencyj.

Refleksja młodzieży przyszła jednak szybko: studenci sami zrozumieli swój błąd i samorzutnie podporządkowali się władzom, zgłaszając jednocześnie gotowość poniesienia wszelkich konsekwencyj, wynikających z nieprzemyślanych decyzyj.

Po trzech dniach zawieszenia władze zarządziły wznowienie wykładów.

Delegacja Z. N. P. u p. Premiera

WARSZAWA (Pat). P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przy jął w dniu 20 stycznia r. b. delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego w oso bach prezesa Zygmunta Nowickiego, wi-cepreezsa Czesława Wycecha oraz pp. senatora Jędrusika, Stanisława Kwiatkowskiego i D. Wyszyrskiej.

Delegacja przedstawiła p. premierowi memoriał podpisany przez zarządy wszy stkich ognisk Związku w sprawie środków, zmierzających do podniesienia ogólnego poziomu oświaty w kraju oraz w sprawie warunków pracy nauczycielstwa.

Kolonie dla Polski!

„Minister Beck jest pierwszym polskim ministrem, który nie tylko zwrócił uwagę na doniosłość posiadania przez Polskę ko lonii, ale sprawę tę umieścił w rzędzie swych zamierzeń realizacyjnych. Dzisiaj na sze kolonialne dążenia są coraz bardziej rozumiane i uznawane przez opinię między narodową.

Akcja ministra, zmierzająca do uzyska nia dla Polski kolonij, musi towarzyszyć zor ganizowana wola i pomoc całego kraju. Wola ta przejawiła się niejednokrotnie w działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej".

„Apeluję do referentów budżetów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu i Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, aby poruszyli kwe stię przygotowania akcji kolonialnej i sta rali się uwzględnić potrzebę przeznaczenia pewnych sum czy to na tworzenie ka tedr odpowiednich, czy też na popieranie samej ekspansji handlowej".

(Z referatu sprawozdawcy wicemarsz. Surzyńskiego na komisji sejmowej)

Zmierzch państw kolonialnych

(*Dokończenie ze str. 1*)

To co przyjmuje na siebie bowiem kształty omal że nie wojny religijnej dwóch bloków ideologicznych w grun cie rzeczy daje się równie dobrze prze szacować na różnego rodzaju rzadkie i poszukiwane kruszce, które w sobie kryje skalista i niedostępna ziemia hiszpańska. Po zwycięstwie generała Franco Włochy i Niemcy niewątpliwie będą miały w nich swój udział, a jak twierdzą znawcy, jest to o wiele bardziej nęcące niż kauczuk i kokosy.

Ponieważ dążenia kolonialne Niemiec mogą mieć na względzie przede wszystkim ląd afrykański (Azja i Ameryka w grę nie wchodzą), łatwo zrozumieć, że dla tego uprzemysłowio nego państwa, odczuwającego najwięk szy brak artykułów rolniczych o wie le bardziej nęcący jest południowy wschód Europy. Pomijając inne wzglę dy, są to ponadto tereny bliższe, do których sobie zbudować jakiś trwały pomost czy tunel łatwiej jest, niż do krain egzotycznych. A to na wypadek osaczenia jest bardzo ważne.

Tak te rzeczy wyglądają z punktu widzenia ekspansji potencyj militarnych. Względy czysto gospodarcze, populacyjne wskazują tu jeszcze na in ne rzeczy. Coraz głośniej się mówi, że wyludniająca się Francja bardzo zaniedbuje swoje możliwości produkcji rolniczej.

Biorąc to wszystko pod uwagę łat wo dojść do wniosku, że okres zatykania flag na egzotycznych terenach branych pod swoją władzę minął.

W wieku linij Maginota i Zygfryda będziemy prawdopodobnie mieli do czynienia przede wszystkim z grun townym zagospodarowywaniem terenów sobie najbliższych.

Będzie to jak gdyby zdobywanie kuli ziemskiej po raz drugi. Przy czym pierwszeństwo będą miały narody liczne i o dużym przyroście naturalnym.

Piotr Lemiesz.

Grafomania

Na konkursie z 60 nadesłanych powieści odrzucono... 59

POZNAŃ (Pat). Nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na powieść katolicką ogłoszo nego przed rokiem przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej.

Nagrody pierwszej i trzeciej nie przyznano nikomu. Nagrodę drugą w wysokoś ci 1000 złotych przyznano autorowi powie ści pt. „Ottonowa obietnica", opatrzonej godłem „Gryf".

Po otwarciu koperty okazało się, że au torem nagrodzonego utworu jest p. Jan **Dobraczyński** z Warszawy.

Ogółem nadesłano na konkurs 60 prac, z których jury po dokładnym przejrzeniu odrzuciło 59, jako nie odpowiadających wymaganiom konkursu lub też nie nadających się do nagrodzenia.

Próby kolonizacji Gujany

PARYŻ (Pat). „Paris Soir" podaje wiadomość o podjęciu przez wychowawców żydowskich z Austrii i Niemiec, którzy schronili się do Francji, prób kolonizacji Gujany francuskiej. 10 lutego wyjechać ma z Francji do Gujany pierwsza grupa inżynierów, agronomów, techników leśnych i chemików. Wyjazdy te kontynu owane będą tak, że 10 każdego miesiąca udawać się będzie do Gujany nieliczna grupka emigrantów żydowskich. O ile pierwsze próby będą uwieńczone powodzeniem, eksperyment będzie kontynuowany i rozszerzany.

Ziemia w Gujanie francuskiej jest bar dzo bogata i urodzajna. Warunki klimaty czne są dość ciężkie. Pierwsi emigranci żydowscy chcą przystąpić od razu do pró by uzdrowienia klimatu przez przeprowa dzenie robót osuszających.

„Rok zdrowia młodzieży" w Niemczech

BERLIN (Pat.) Wobec zarządzenia w Niemczech, iż rok 1939 pozostawać będzie pod hasłem „Roku zdrowia młodzieży", przywódca młodzieży niebieckiej Baldur on Schirach polecił korpusowi przy wódców młodzieży, aby przed zaręczeniem się zwracali do sztabu celem uzyskania zezwolenia. Udzielenie takiego zezwolenia zależeć będzie od opinii lekarza.

Jak podaje sztab lekarski organizacji młodzieży hitlerowskiej, realizacja hasła zdrowotności wśród młodzieży polegać będzie przede wszystkim na przestrzeganiu higieny przez młodzież, odpowiedniego wyżywienia, pielęgnowania zębów, i ciała, na higienicznym trybie życa i pracy, nieużywaniu napojów alkoholowych i niepaleniu tytoniu, wreszcie na pielęgnowaniu sportów i gimnastyki.

Zatarg z Japończykami

na wyspach filipińskich

SZANGHAI (Pat). Z wysp Filipińskich donoszą iż tamtejszy patrol wojskowy oddał wczoraj na wyspie Luzon szereg strza łów do grupy, składające się z 20 ryba ków japońskich. Rybacy mieli się rzeko mo w tamtejszym porcie dopuścić się kra dzieży drzewa. Jeden z Japończyków został ciężko ranny i wzięty do niewoli, pozostali zdołali zbiec.

W tutejszych kołach politycznych przy wiązują do tego incydentu duże znaczenie, ponieważ między Japonią a wyspami filipińskimi istnieje od pewnego czasu naprężene na tle praw rybołówstwa.

Kronika telegraficzna

— **Litewski attache wojskowy w Mosk wie płk. Skuczas został odwołany** z zajmowanego **stanowiska** do centrali, w związku z jego nominacją na stanowisko dy rektora szkoły wojennej w Kownie. Jak dowiaduje się korespondent PAT ze źró deł miarodajnych, następca Skuczasa sta nowisko swe obejmie nie wcześniej jak za 2 lub 3 miesiące. Płk. Skuczas przebył w Moskwie 4 i pół roku. Opuszcza on Mo skwę w końcu bież. miesiąca.

— **Dzienniki wiedeńskie** „Neue Freie Presse, „Neues Wiener Journal" i „Neues Wiener Tageblatt" zostały połączone i ukazywać się będą na terenie dawn. Rzeszy jako jedno wydawnictwo. W Austrii dzienniki te wychodzić będą jeszcze przez jakiś czas osobno.

— **Zmarł w Krakowie dr Zygmunt Wyrobek,** emerytowany wizytator w. f. w szkołach średnich, aktywny członek Rady Naukowej Wychowania Fizycznego.

— **W Czechosłowacji zatwierdzono przepisy o jednolitym umundurowaniu** członków oddziału prorządowej „Narodo wej jedności młodych". Krój uniformu z małymi odchyleniami wzorowany jest na niemieckim i słowackim.

— **Z powodu niepogody,** panującej u wybrzeży portugalskich i podniesienia się stanu wód na rzece Duro, statki nie mogą wejść ani do rzeki, ani do portu Leixoes. Przybór Duro, która podniosła się do 16 metrów, spowodował uniesienie na morze 6 statków, należąccyh do przedsię biorstwa francuskiego. Jeden z tych statków zatonął. Na szczęście na pokładzie jego nie było nikogo.

— **Norweski statek handlowy „Jaguar"** w odległości 1400 mil od przylądka Hateras rozbił się. Załogę jego uratował pa rowiec „Duala".

— **W Czerniowcach zamknięto dalszych 7 żydowskich przedsiębiorstw** hand lowych, w tym największy dancing „Cafe l-Europe", za niestosowanie się właścicieli do nakazu rozmawiania wyłącznie po rumuńsku.

— **Olbrzymie zwały lodów potworzy ły się na brzegu pod Kuźnicą** na Helu, na skutek nieustannego napływu kry lodowej z Zatoki Puckiej. Zwały lodu przewyż szają wielkością domy rybaków w Kunicy.

— **Ukazał się w Brazylii dekret o 5-let nim planie** robót publicznych i urządzeń służących do obrony narodowej. Wykonanie planu kosztować będzie 3 miliardy condos, na które złożą się opłaty od ope racyj walutowych i zyski od operacyj ban kowych. Emitowane będą również bony skarbowe.

— **Suma osiągnięta ze sprzedaży szla chetnych metali,** ofiarowanych przez społe czeństwo japońskie od początku wojny, tj od lipca 1937 r. do grudnia 1938 r. na cele obrony narodowej, wynosi około 1 miliarda 80 milionów franków.

— **Stan wody na Dniestrze podniósł się** o 2,82 mtr. ponad poziom normalny. Na rzece Stryj poziom wody podniósł się o 1,52 m. ponad stan normalny.

— **2000 nauczycieli meksykańskich** og łosiło strajk celem zmuszenia rządu do wypłaty zaległych pensyj.

— **Z Pragi wyjechał specjalnym pocią giem** dalszy transport 550 Żydów emigran tów niemieckich i austriackich, udających się do Ameryki Środkowej.

Sąd Grodzki w Stryju skazał księdza grecko-katolickiego, Włodzimierza Prychitko na 2 miesiące aresztu (z zawieszeniem na trzy lata) za lżenie narodu pols kiego.

W Berlinie!

szuka Wołoszyn rozstrzygnięć w sprawie wewnętrznej

PRAGA (Pat). Z Husztu donoszą: W ub. środę rząd Wołoszyna wysłał do urzędu spraw zagranicznych w Berlinie telegram, uskarżający się na postępowanie rzą du praskiego w sprawie mianowania generała Prchali członkiem rządu karpatoruskiego. Telegram podkreśla, że rząd praski nie reaguje na protesty rzą du Wołoszyna i depeszę w tej sprawie skierowaną do Pragi pozostawił bez odpowiedzi.

W ub. czwartek do urzędu spr. zagr. w Berlinie rząd Wołoszyna wystosował dru gi telegram z prośbą o interwencję u rządu praskiego w kierunku zmiany decyzji mianowania gen. Prchali.

Z powodu braku smarów

są kasowane w Niemczech pociągi

BERLIN (Pat). Do 10 skasowanych pocią gów, łączących Berlin z Monachium i Wied niem, należy dodać zniesienie 7 połączeń pociągami pośpiesznymi Berlina z Hamburgiem.

W podobny sposób ma być rzekomo zmniejszona ilość pociągów łączących Ber lin z Prusami Wschodnimi, Pomorzem Nad odrzańskim oraz z Westfalią i Nadrenią.

Kasowanie pociągów przez niemieckie koleje związane jest z oszczędzaniem prze de wszystkim smarów, co przestrzegane jest w całej Rzeszy we wszystkich dziedzinach.

Okopy i schrony w Barcelonie

BILBAO (Pat). Z Barcelony donoszą, iż przystąpiono tam wewnątrz miasta do gorączkowych prac nad wznoszeniem okopów i budowaniem schronów.

Do robót tych powołano wyłącznie kobiety i dzieci.

Przygotowania te wywołały w Bar celonie wielką panikę, ogólnie bowiem przypuszczają, iż dojdzie do walk w obrebie miasta.

Kłajpeda czeka

Z gęstej nadmoskiej mgły styczniowego poranka zaczęły się stopniowo wyłaniać kamienice okalające rynek, na którym błąkały się kłajpedzkie przekupki. Wymięte snem twarze wyrwał z drzemki nagły trzask rozbijanych skrzyń na przylegającej do rynku jezdni. To rozpakowywano pierwszy tani transport jawskich pomarańcz, które wprost ze statku niemal przywędrowały na rynek. Koło opustoszałych straganów, stołów i jad zaczęły się krzątać ludzie. Z mgły wyłaniały się coraz wyraźniejsze sylwetki starych bab. Prawie wszystkie Niemki, ale gadatliwe i wrzaskliwe podobnie jak każda przekupka na wszystkich rynkach świata.

A więc Kłajpeda — okno na świat państwa litewskiego. Z Kowna jechałem tu całą noc. Nie spodziewałem się nawet, że w dwu i pół milionowym państwie mogą być tak długie odcinki kolejowe. W autobusie komunikacji miejskiej, mimo, że wszystkie miejsca zajęte, panuje dość denerwująca cisza. Konduktor zbliża się do każdgo z biletem. Wytężam słuch, aby się zorientować w jakim języku należy rozmawiać. Tymczasem, jak na złość ludzie mruczą półgębkiem.

Wreszcie zwracam się po litewsku do najbliższego sąsiada:

— Gdzie pan wysiada?

Nieznajomy spojrzał na mnie z zaciekawieniem i wtedy dopiero zorientowałem się, iż mam do czynienia z przedstawicielem rasy semickiej. Po przejściu konduktora, któremu dałem 20 centów i, powtarzając za innymi dorzuciłem — „Markplatz", rozejrzałem się dokładnie po maskach obecnych. Skonstatowałem bez trudu, że większość obecnych — to Żydzi. Przyczyna tego wyjaśniła się dopiero później. Okazało się bowiem, iż ten „czuły barometr kłajpedzki", który w przewidywaniu burzy ratował się ucieczką w głąb Litwy, nie spalił za sobą mostów do Kłajpedy. Żydzi wywieźli kapitał, wywieźli sprzęty, zlikwidowali mieszkania, ale na targi przybywają każdego dnia do Kłajpedy. Sklepy żydowskie przechodzą stopniowo w ręce Niemców i Litwinów.

Młodzież śpieszy do szkół. Na ulicach słychać częściej język niemiecki. Mały garbusek, rozstając się z wysoką, chudą jak chart towarzyszką, żegna się hitlerowskim wyciągnięciem ręki. Od czasu do czasu spotyka się na chodniku wałęsających się od wystawy do wystawy młodzieńców w brunatnych koszulach Hitlerjugend, z kolorową przepaską na rękawie. Na masywnych ścianach brudnych murów przyportowych zostały jeszcze strzępy plakatów przedwyborczych z podobizną Neumanna.

Zdaniem moich informatorów, pochodzenie Niemców kłajpedzkich jest najczęściej nieokreślone. Bardzo znaczny procent, zwłaszcza przywódcy, nie mają z Kłajpedą nic wspólnego. Są przybyszami, zamieszkałymi tu od czasów dobrej prosperity miasta, które pod opieką Litwy zaczęło się pieknie rozwijać. Główny przywódca Neumann pochodzi pono z Mazowsza. Fakt intensywnej imigracji Niemców do Kłajpedy tłumaczy się tym, iż w chwili obecnej ilość mieszkańców miasta w stosunku do czasów przedwojennych, a właściwie do czasów przynależności Kraju Kłajpedzkiego do Litwy, wzrosła o sto procent.

Początki dziejów Kłajpedy sięgają czasów przedchrystusowych. Wyjątkowe położenie nadmorskie u ujścia Niemna i zatoka chroniąca przed pełnymi falami Bałtyku, sprawiły, że plemiona litewskie - żmudzkie osiedliły się tu najwcześniej. W wieku XIII, gdy się rozszerzała przez podbój Prus i Żmudzi ekspansja nadbałtycka Krzyżaków i Rycerzy Mieczowych, plemiona litewskie zostały podbite. Zawładnąwszy tym brzegiem Bałtyku wznieśli tu zamek w r. 1252 i nazwali go „Memelberg". Miasto Kłajpeda w tym też czasie zaczęło mniej więcej powstawać. Ożywiony ruch żeglugi morskiej, za której pośrednictwem Krzyżacy sprowadzali z krajów zamorskich potrzebne sprzęty wojenne do dalszego podboju terenów, zapewniał dostateczne warunki rozwojowi portu i miasta. Mimo silnego wpływu Krzyżaków, mieszkańcy Kraju Kłajpedzkiego w znacznym procencie zostali do dziś wierni swej pierwotnej tradycji.

Tradycja ta, aczkolwiek całkiem swoista, posiadająca bardzo nieznaczne cechy podobieństwa do tradycji mieszkańców wielkiej Litwy, utrzymała się może dzięki temu, że Kłajpeda w w. XVI i późniejszych stawała się często obiektem napadu rabunkowego gdańszczan i królewszczan, którzy rabując, paląc i niszcząc port i miasto nie dopuścili Kłajpedy do należytego rozkwitu. Osłabiony i pod ciągłym strachem najeźdźca nie zdołał zupełnie wynarodowić podbitych mieszkańców, którzy mimo, że ulegli germanizacji — zachowali do dzisiaj swój język żmudzki. Nieliczna garstka Litwinów kłajpedzkich, przesiąknięta kulturą niemiecką posiada dziś własne dwa organy prasowe, drukowane gotyckimi czcionkami. Rzecz przy tym charakterystyczna, że nie ma tu ani jednego Litwina katolika. Wszyscy są wyznania protestanckiego. Protestantyzm był również główną przyczyną ich wynarodowienia, gdyż zasada kanoniczna kościoła protestanckiego zabrania śpiewać świeckie piosenki.

Podczas gdy niezmiernie bogata litewska literatura ludowa wielkiej Litwy była bodajże głównym źródłem odrodzenia dzisiejszego niepodległego państwa, Kraj Kłajpedzki nie mając tego specyficznego charakteru, nie miał czym się obronić przed wpływami przemożnej germanizacji. Na weselach, chrzcinach, dożynkach i innych zabawach Litwini kłajpedzcy śpiewają wyłącznie psalmy, które z duchem Litwina nie mają nic wspólnego.

Do czasu przyłączenia Kraju Kłajpedzkiego do Litwy, życie miejscowego człowieka było prymitywne. Nie mieli oni pośród siebie ludzi wykształconych. Głównym źródłem utrzymania i zatrudnienia było rybołóstwo i rolnictwo. Dzisiejsza inteligencja Litwinów kłajpedzkich — to narybek Litwy niepodległej. Litwin kłajpedzki jednak nie lubi przybyszów, ani z Niemiec, ani z Litwy, podobnie jak wilnianie — tak zw. „galileuszy".

W litewskich urzędach administracji państwowej w Kraju Kłajpedzkim zatrudnieni byli przeważnie Litwini z wielkiej Litwy, a więc przybysze. Walka o prawa miejscowego inteligenta była dość długa. Ostatnio zakoczyńła się jednak zwycięstwem, gdyż wydano odpowiedni dekret, którego mocą w urzędach kłajpedzkich zatrudnieni będą miejscowi Litwini.

W ubiegłą niedzielę, 15 stycznia br. przypadło 16-lecie przynależności Kraju Kłajpedzkiego do Litwy. Gdyby tak zrobić krótki przegląd co przez ten czas Kłajpeda zyskała, mielibyśmy dość ciekawy obraz stałego wzrastania życia gospodarczego tego kraju, który ani w wiekach dawniejszych ani w ostatnich latach przedwojennych, należąc do Niemiec nie odegrał poważniejszej roli. Znaczenie Kłajpedy nad Bałtykiem wzrosło dopiero teraz.

W czasach przedwojennych port kłajpedzki eksportował prawie wyłącznie drzewo. Był to ściśle mówiąc port drzewny, z szeregiem większych i mniejszych tartaków. Wypadki dziejowe podzieliły jednak demarkacyjnie Niemen na trzy części, co z miejsca przekreśliło dopływ surowca drzewnego. To też w latach 1925—1928 eksport zmalał niemalże do połowy. Natomiast zaczął wzrastać import, gdyż Litwa, po nawiązaniu stosunków handlowych z państwami zamorskimi, jako kraj wybitnie rolniczy, sprowadzała za pośrednictwem portu kłajpedzkiego niemalże wszystkie potrzebne artykuły. I już w roku 1929 roczny obrót portu przekroczył cyfrę obrotów przedwojennych. W dziejach portu kłajpedzkiego eksportowy obrót przedwojenny sięgał rocznie 89.000 ton. Import w r. 1934 wynosił już 444.000 ton. W latach ostatnich zarówno jedna jak i druga pozycja wzrosły podwójnie. W roku 1938 do portu kłajpedzkiego zawinęło statków: 1542.

Widać z tego dokładnie, że postęp portu kłajpedzkiego jest bardzo znaczny. Poza tym urządzenia portowe są znacznie wzbogacone, ulepszone, rozszerzone. Zawdzięczając uprzejmości dyrektora Dyrekcji Portowej w Kłajpedzie p. inż. Sliżysa, miałem możność dokładnego obejrzenia wszystkich urządzeń portu. W ostatnich latach wybudowano olbrzymi basen, w którym mieści się kilkanaście dużych statków, nowe o wielkiej nośności dźwigi ładownicze, tory kolejowe i nowe mola. W niektórych miejscach pogłębiono port, tak, że obecnie do portu kłajpedzkiego zawijać mogą największe statki transatlantyckie. Dla wyrównania i umocnienia brzegu portowego zasypano zatokę, której powierzchnia wynosiła 32.000 mtr. kw.

Zrobiono wiele. Włożono w port kilkadziesiąt milionów litów. Mimo, że w okresie zimowym ruch nawigacyjny siłą rzeczy maleje, w porcie kłajpedzkim wre gorączkowe tempo pracy. Statki z banderą łotewską, estońską, norweską, angielską, niemiecką ładują towar. Zgrzytają dźwigi. Z morza płynie gęsta mgła i otula gigantyczne ściany magazynów, nad którymi góruje elewator największej spółdzielni litewskiej „Lietukis". Opodal rosną nowe fabryki konserw, wędzarnie ryb, chłodnie i t. d. Jakże mizernie wygląda część portu przedwojennego, w tak zwanej dzielnicy tartacznej, która przed wojną była głównym źródłem egzystencji miasta.

Dzisiejsza Kłajpeda przeżywa okres najpiękniejszego rozkwitu. I to stało się w tym czasie, gdy obroty wszystkich portów nad Bałtykiem (z wyjątkiem naturalnie naszej Gdyni), znacznie się skurczyły, nie mogąc osiągnąć cyfr przedwojennych. Kłajpeda tym czasem bije rekordy najbardziej groźnych ongiś konkurentów, portów sąsiednich. Tysiące robotników znajduje zatrudnienie. Ilość mieszkańców miasta podwaja się i dzisiaj liczy 50 tysięcy. W roku 1924 było w Kłajpedzie robotników 6.009, w roku 1938 już przekroczyli cyfrę 10.000. Rzecz naturalna, że ta wspaniała ekspansja, jak na Kłajpedę, której nigdy o czymś podobnym nie śniło się, wypływa z racji przynależności Kłajpedy do Litwy, która gros swego eksportu i importu przewozi przez Kłajpedę.

Niemcy miejscowi zdają sobie z tego dokładnie sprawę. Wiedzą również jaki los czeka Kłajpedę w wypadku anszlusu. Rozdęte brzuszki obywateli kłajpedzkich świadczą o dobrobycie z którym niełatwo rozstać się człowiekowi nawet za cenę przynależności do „Vaterlandu". Ruch przedwyborczy, który zwrócił oczy na Kłajpedę poważnej części Europy był rozdmuchany przez młodzież, która nie zna jeszcze egoizmu, w której sercach „Mein Kampf" Hitlera roznieca bezinteresowny entuzjazm.

Poważnie i życiowo myślący Niemcy kłajpedzcy wiedzą również, że w najbliższych miesiącach życie gospodarcze Kłajpedy pójdzie jeszcze wyżej. Kłajpeda czeka na otwarcie spławu przez Niemen, czeka zapowiedzianego podpisania umowy handlowej Polski z Litwą.

Wł. A.

Igraszki króla Stasia...



Gra w Billard

Nożycami przez prasę

DO CHOLERY Z TAKĄ KONKURENCJĄ

Szybki rozwój handlu prywatnego, wymaga zwrócenia uwagi na stosunek placówek prywatnych do spółdzielni. Daje temu wyraz „Express Poranny".

Życie wysunęło w Polsce postulat unarodowienia handlu. Tworzą się nowe polskie placówki handlowe. Mają pełnych zapału właścicieli, ci ostatni dysponują uciułaną gotówką — ale hurt polski niemal że nie istnieje. Polscy detaliści w poszukiwaniu hurtu trafiają na wielką hurtownię spółdzielczą, największe przedsiębiorstwo handlowe w Polsce. Przedsiębiorstwo to odpowiada odmownie.

„Pracujemy tylko ze spółdzielniami" — brzmi odpowiedź.

I polski detalista odchodzi z kwitkiem, nie mogąc nabyć ani mydła, wyrobionego przez ową wielką hurtownię w kraju, ani herbaty, importowanej przez nią z zagranicy.

Jego zapotrzebowanie na mydło i herbatę pokryje hurt niepolski.

Życie domaga się korektury pięknej teorii spółdzielczej. Wzamian za zaniechanie ataków niektórych odłamów polskiego kupiectwa na spółdzielczość, powinna ona w ramach polskiej gospodarczej racji stanu przyjść z pomocą polskiemu wchodzącemu w życie handlowi.

A dobry kupiec — to nie konkurent spółdzielczości, lecz jej sojusznik w akcji o poszerzenie i modernizację ciasnego i zabagnionego rynku towarowego w Polsce.

Bardzo słusznie.

NARAZIE WSPÓLNY FRONT.

„Robotnik" po „Kurjerze Porannym" bije w pośrednika broniąc jednocześnie rolników i robotników.

Może więc wreszcie odpowiedzą kupcy zbożowi za to, że:

Stosunek cen pieczywa do cen gieldowych zbóż wynosił 231,8%, gdy we Francji 158,8%, a w Czechosłowacji — 146,8%.

To samo dotyczy innych produktów rolniczych. Tak więc w r. 1937 ziemniaki u producenta kosztowały 4.43 gr za kg. u konsumenta — 11 gr, czyli 248,3% ceny miejscowej; jajka za 10 szt. u producenta — 63 gr, u konsumenta — 90 gr = 142,9%; mleko za 1 litr — 15 gr u producenta, 28 gr u konsumenta, czyli 186,7% ceny miejscowej.

Przyczyną tego stanu rzeczy, a raczej tą pożywką, na której lęgną się bakterie spekulacji — jest nadmierne rozproszkowanie przedsiębiorstw handlowych, niski stan organizacji handlu i przemysłu. Pewnie, spekulacja jest plagą i w innych krajach, ale w Polsce natrafia na specjalny grunt — na rolnika zubożałego przez i tak chorobliwą strukturę obrotu zbożem.

Trzeba ten aparat pośrednictwa usprawnić, uprościć, zredukować zbyteczne ogniwa i zbliżyć konsumenta do rolnika.

Ależ oczywiście prosimy bardzo. Czekamy od redakcji „Robotnika" wstąpienia w szranki walki o unarodowienie handlu i zbliżenia w ten sposób naprawdę konsumenta do rolnika.

„GONIEC WARSZAWSKI".

O PROJEKCIE POSŁA KIEŃCIA

Większość dzienników warszawskich podaje projekt posła Kieńcia

(*Dokończenie na str. 4*)

Strzelcy senegalscy w Dżibutti



Moment przybicia do Dżibutti jednej z grup strzelców senegalskich, którzy zostali wysłani z Marsylii przez rząd francuski, celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu, w związku z rewindykacjami włoskimi.

Ważne dla Wileńszczyzny

„Dziennik Poznański" drukuje notatkę następującą.

ANGLIA GORĄCZKOWO POSZUKUJE LNU

Prasa angielska wyraża poważne zaniepokojenie z powodu ostatnich zarządzeń sowieckich, które wstrzymały zupełnie eksport lnu. Dla Anglii len sowiecki był podstawową pozycją w przemyśle lnianym. Bowiem 91 proc. ogólnej ilości lnu importowanego do Anglii było pochodzenia rosyjskiego. Obecnie przemysł lniarski w Anglii stoi przed poważnymi trudnościami, i gorączkowo poszukiwać będzie dostawców lnu w innych państwach. Dla Polski zatem otwierają się poważne perspektywy, aby opanować dla eksportu lnu polskiego tak chłonny rynek angielski. Len polski jest jakościowo b. dobry. Produkcja jego jest też poważna, dość wspomnieć, że sam eksport lnu z Polski w r. 1938 przekroczył kwotę 19 milionów złotych.

Tej nowej „szansy angielskiej" polska produkcja lnu nie powinna zmarnować.

Pogrzeb „generała Suworowa" na wsi pow. baranowickiego

Przy wielkim napływie ludności z okolicznych wsi odbył się niezwykły pogrzeb 72 letniego starca we wsi Wielka Korpienica, pow. baranowickiego, Nikifora Wasilewicza, który nosił znamienny przydomek „generała Suworowa". Przydomek ten nadali mu w młodości towarzysze jego zabaw i bijatyk, ponieważ N. Wasilewicz odznaczał się wielką siłą fizyczną, więc rolę „generała Suworowa" odgrywał dosyć udolnie i zdobył wielką popularność wśród okolicznej ludności. Do końca życia dzielnie pomagał w gospodarstwie córce i zięciowi, a w wolnych chwilach od zajęć chętnie poświęcał się polityce i bez gazety obejść się nie umiał.

Pogrzeb jego stał się prawdziwą sensacją dla okolicy i z tego również względu, że w czasie żałobnej wieczerzy wystąpił z długą, trzy godziny trwającą przemowę 92 letni starzec Michał Sulejko, krewniak „generała Suworowa".

Nie tyle może zainteresowanie wywołało same przemówienie starca, ile raczej jego osoba. Obecni dobrze pamiętali, że jeszcze w jesieni zeszłego roku godny kamrat „generała", sprzedawszy konia na rynku w Baranowiczach, kupił kilka butelek wódki i w towarzystwie wygadanego swata — udał się w zaloty do młodej panny z sąsiedniej wioski. Gdy jednak panna jego przyjąć nie zechciała, zebrał wówczas godną siebie kompanię, oczywiście nie zapomniawszy o swoim kamracie, „generale Suworowie" i wszystkie pieniądze, otrzymane za konia przehulał.

Od czasu zaś tego „zawodu sercowego" Szulejko zaczął coraz więcej oddawać się modlitwie i stał się „apostołem" i głosicielem słowa Bożego na wsi. Podczas więc swego żałobnego przemówienia nad świeżą mogiłą „generała Suworowa", zaklinał się, że jego dusza chodziła w odwiedziny do zmarłej małżonki i tam na własne oczy oglądał tajemnice życia pozagrobowego.

Na zakończenie wszystkich uczestników pogrzebu do pokuty wezwał, aby godni byli pójść tam, gdzie poszedł „generał Suworow" i wiele zasłużonych ludzi.

Na wszystkich uczestnikach, niezwykły ten pogrzeb „generała Suworowa" wywarł zrozumiałe wrażenie.

St. Bojarska.

Sekretarz komornika przed sądem

pod zarzutem pobrania 10-złotowej łapówki

Michel Szochet, właściciel nieruchomości przy ul. Straszuna, miał kłopoty po datkowe. Zalegał, nie płacił, aż władze skarbowe skierowały sprawę do komornika i zajęły nieruchomość „opornego" płatnika.

Zbliżał się termin licytacji. Szochet zaczął starać się o jej odroczenie. Wpłacił pewną sumę na poczet zaległości, przyrzekł na przyszłość być punktualnym w płaceniu rat, to też władze skarbowe zgodziły się wstrzymać licytację.

Przyrzeczenie Urzędu Skarbowego nie wystarczyło jednak Szochetowi. Postanowił wpłynąć także na komornika. Nie poszedł jednak drogą legalną, na której miał pełne szanse powodzenia wobec zgody władz skarbowych. Wyszukał niejakiego Wulfa Kagana i wyjaśnił o co mu chodzi. Kagan rzekł, że to będzie kosztowało 40 złotych. Szochet zgodził się i dał mu tę sumę.

Kagan udał się do kancelarii komornika Juliana Mościckiego, gdzie skomunikował się z sekretarzem, Antonim Kowalewskim. Sekretarz za 10 złotych przyrzekł sprawę załatwić.

Licytacja nie doszła do skutku, ponieważ władze skarbowe w myśl przyrzeczenia wstrzymały ją. Szochet zaś sądził, że to pomogła interwencja Kagana.

Po pewnym czasie Szochet znowu zaczął zalegać z ratami i znowu stała się aktualna licytacja jego nieruchomości. Wyznaczono termin. Wtedy adw. Gordon, pełnomocnik Szocheta, wykrył, że w aktach sprawy nieruchomości Szocheta u komornika nie ma potwierdzenia od bioru zawiadomienia o licytacji nieruchomości Szocheta.

Dochodzenie ustaliło, że zawiadomienie to zostało wydarte z akt. Podejrzenie padło na Kowalewskiego. Wkrótce też policja zgromadziła dowody winy Szocheta i pośrednika Kagana.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał tą sprawę. Kowalewski i Kagan odpowiadali z więzienia. Sprawa trwała do późna w nocy. (z).

Konkurs na utwór dramatyczny

Komisja Teatru Szkolnego w Krakowie, istniejąca przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, ogłasza konkurs na utwór dramatyczny.

WARUNKI:

1. Utwór winien być oryginalny, dotąd niegrany i niedrukowany nawet we fragmentach, wypełniający czas normalnego przedstawienia teatralnego.
2. Temat utworu i jego rodzaj (komedia, dramat, tragedia) dowolny.
3. Utwór ma być przeznaczony dla młodzieży Szkół Średnich w wieku od lat 15—19. Pożądane utwory o problemach przede wszystkim współczesnych, pobudzające młodzież do rozważań i pogłębiania poruszanych zagadnień.
4. Utwory przepisane na maszynie (jednostronnie), zaopatrzone godłem autora, należy nadsyłać pod adresem: „Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie. Wydział Szkół Średnich — Konkurs Dramatyczny". Do utworu dołączyć należy zapieczętowaną kopertę, zaopatrzoną tym samym godłem a zawierającą nazwisko i adres autora.
5. Termin nadsyłania utworów upływa dnia 1 czerwca 1939 r. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga data stempla pocztowego.
6. Przewiduje się dwie nagrody w łącznej wysokości zł. 3.000 (trzy tysiące). Ponadto przyznane będą wyróżnienia. Sądowi przysługuje prawo ustalenia wysokości nagród. Sztuki nagrodzone wejdą w repertuar przedstawień szkolnych w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie, ewentualnie także w innych teatrach, przy czym autor otrzymuje należną tantiemę.
7. Imienny skład Sadu Konkursowego podany zostanie w osobnym zawiadomieniu. Należeć do niego będą: przedstawiciel Kuratorium Ork. Szk. Krakowskiego, Dyrekcji Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie, sfer literackich i pedagogicznych.

Komornik przed sądem

Sąd Apelacyjny w Wilnie zatwierdził wczoraj wyrok sądu Instancji w sprawie b. komornika Władysława Matuchniewicza, skazanego na 3 lata więzienia za nadużycia. (z).

Skazanie działaczki litewskiej

Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Lidzie rozpoznawał sprawę kierowniczki czytelni litewskiej we wsi Tusomonie, pow. lidzkiego Agaty Mackie wiczówny-Ulkiewiczowej, oskarżonej z artykułu 93 i 96 k. k. o działalność antypaństwową.

W wyniku rozprawy sąd skazał Ulkiewiczową na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Wolności szlaków morskich strzegą okręty wojenne!

Pod górę i z góry

Świeży śnieg skrzypi pod nartami. Pod górę idzie się długo i ciężko, w gardle zasycha, pragnienie męczy. Należy zatem zatrzymać się, zjeść jafską pomarańczę i już z nowymi siłami i energią ruszamy w zaśnieżone góry. Jafska pomarańcza to soczysty i wspaniały owoc, niezbędny dla narciarzy.

Nożycami przez prasę

(*Dokończenie ze str. 3*)

bez komentarzy. Wyjątek stanowi „Goniec Warszawski".

GŁOS MŁODYCH

Teraz znów głośno się zrobiło od wystąpienia pos. Kieńca. Jest to młody poseł z Wileńszczyzny, dawny działacz Związku Młodej Polski, który przy wyborach pokonał naprawiacza Kamińskiego. Kieńć opracował również projekt ustawy o sytuacji prawnej Żydów w Polsce i złożył ten wniosek prezydium klubu OZN. Wniosek taki, którego treść podajemy na innym miejscu, właściwie idzie po tej linii co i inne projekty, w każdym razie zmierza do tego samego. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że wszystko to wychodzi z grona młodych.

KŁOPOTY OZN-u

Co zrobi prezydium klubu OZN?

Znalazło się w trudnym położeniu. Co innego interpelacja do rządu w sprawie emigracji żydowskiej, interpelacja, wniesiona celem poparcia akcji ministerstwa spraw zagranicznych, idącej po linii dopuszczenia Polski do rozważnia problemu żydowskiego na płaszczyźnie międzynarodowej. Co innego taktyka w kraju, kiedy to przy wyborach parlamentarnych Żydzi wzięli udział, a gdzie niegdzie, jak np. w Wilnie poparli czynnie kandydatury ozonowe.

A i teraz przebieg wyborów samorządowych w Małopolsce budzi refleksje co do taktyki kół ozonowych. W rozmaitych miejscowościach, jak np. w Glininiach tworzono wspólne listy ozo nowo-żydowskie, w Kulikowie listy wspólne ozonowo-ukraińskie — tak że na terenie Małopolski pojawiają się głosy bardzo ostro krytykujące „nacjonalizm" ozonowy.

Złożenie wniosku posła Kieńca w kierowniczych kołach ozonowych zmusi je do zajęcia stanowczej pozycji. Opinia czeka.

ŻYDOWSKI STAN POSIADANIA W PALESTYNIE ZWIĘKSZA SIĘ.

„Chwila" (organ syjonistów lwowskich) drukuje następujące cyfry, tyczące żydowskiego stanu posiadania w Palestynie.

JEROZOLIMA, 17.I (ŻAT). 10 stycznia upłynęło 37 lat od czasu założenia Żydowskiego Funduszu Narodowego (Keren-Kayment). Fundusz dysponuje dziś łącznym obszarem 426.000 dunamów ziemi, czyli jedną trzecią całej żydowskiej własności ziemskiej w Palestynie. Większa część własności Z. F. N. jest skolonizowana i intensywnie uprawiana, w znacznie większym stopniu (procentowo) niż własność prywatna.

Na 233 kolonie żydowskie w Palestynie 133 założone zostały na gruntach ZFN. Od 1936 na gruntach ZFN powstało nowych 36 osad żydowskich. Własność ziemska ZFN zwiększyła się szczególnie w latach powojennych, głównie zaś w okresie ostatnich 10 lat. W 1929 ZFN posiadał tylko 216.000 dunamów ziemi, zaś na początku rozruchów (kwiecień 1936) 371.000 dunamów.

Równolegle do wzrostu własności ziemskiej ZFN rosną także dochody funduszu, które w ub. r. wynosiły netto 403.000 f. szt. wobec 381.000 w roku poprzednim.

Jak widać rozruchy arabskie nie zdołały zahamować procesu przechodzenia Palestyny w ręce żydowskie.

PRZED BATALIĄ O KOLONIE

„Czas" zamieszcza następującą korespondencję z Londynu.

Otóż w Rzymie dowiedziano się, że Niemcy wysuną swe rewindykacje kolonialne, uważając, że jeśli nie zostaną zaspokojone w tym roku, to żądania ich wobec błyskawicznego tempa zbrojeń Wielkich Demokracyj i nie przebranych zapasów ich złota, mogą nie być zaspokojone nigdy. Pierwszy raz zatem wyłoniła się perspektywa ewentualnej wspólnej akcji Niemiec i Italii w imię wspólnych interesów, przy czym kampania niemiecka musiałaby kierować się przeciw Wielkiej Brytanii, a włoska przeciw Francji.

Nas to chyba też trochę, obchodzi? Prawda!

l.

Jakie będą losy projektu posła Kieńca?

I. K. C. podaje: „Ostatnio pojawiło się kilka projektów, względnie zapowiedzi ustaw w sprawie żydowskiej w Polsce. Oczywiście siłą rzeczy nasuwa się pytanie, czy z tej powodzi planów wypłynie jakiś projekt, który wejdzie na warsztat prac sejmowych.

Agencja „Kabel" w związku z tym przynosi informację z terenu sejmowego, według której:

„Sejm obecny uchwalać ma ustawę w sprawie żydowskiej. Za podstawę do dyskusji służyć będzie projekt posła Kieńca (grupa Galinata i Puziewicza). Projekt ten ma być napewno przyjęty przez marszałka Sejmu pod obrady, ulegnie on natomiast „złagodzeniu", czego dokonać ma Biuro Planowania OZN.

Sprawa ta wyjaśni się całkowicie już w najbliższych dniach".

Gęsi pomorskie czyli przed 3 Turniejem Świetlicowym w Wilejce

W roku ubiegłym przed II Dorocznym Turniejem Prac Świetlicowych w Wilejce Zw. Strzelecki zwrócił się do szeregu osób, wyżej i niżej postawionych z prośbą o ofiarowanie nagród. Mieli być nimi obdarowani wszyscy uczestnicy wymienionej imprezy.

Najwięcej pism odpowiedniej treści wystosowano do okolicznych ziemian. Na nich najbardziej liczono.

Przyszedł turniej. — Dwudniowa eliminacja. — Uczestników 600. — Transmisja radiowa. — Głosy w prasie...

Rozdano nagrody wartości około 1000 zł., ufundowane przez KOP, Wydział Powiatowy, Z. S., Samorządy Gminne i kilka osób z Wilna i Warszawy.

Żaden z ziemian nic nie dał. Jeden tylko w liście obiecał parę gęsi pomorskich. Ale jakoś do Wilejki one nie dotarły.

Obecnie, kiedy zbliża się termin III Turnieju — miejscowe władze strzeleckie znowu głowią się nad sposobem zdobycia i wynalezienia źródła nagród dla rzeszy młodzieży, przygotowującej się do popisów. Reprezentowane mają być wszystkie żywotne organizacje,

Przypomniano więc znowu najzamożniejszych w powiecie i zadano pytanie:

— Ciekawe czy jeszcze żyje poczciwa para pomorskich gąsek?

Jeżeli tak — nie trzeba suszyć głowy. Nagrody będą. Obiecana para przez reprezentanta sfery ziemiańskiej musiała przecież do tego czasu rozmnożyć się... A. J.

Koszty utrzymania odbiornika w szkole wiejskiej zmniejszone o 40 proc.

Niejednokrotnie zdarzały się wypadki, że szkoła wiejska, zdobywszy z trudem pieniądze na kupno odbiornika, musiała unieruchomić go po kilku miesiącach, z braku pieniędzy na kupno baterii anodowej, ładowania akumulatora itd. Gminy wiejskie uważając, że są pilniejsze wydatki, nie wstawiają żadnych sum na konserwację odbiorników, mieszkańcy zaś są zbyt ubodzy. Jeżeli nauczyciel nie pokrywał wydatków z własnej kieszeni, aparat stał w kącie, bezużyteczny.

Zobaczymy, jakie koszty pociągnęło za sobą korzystanie z odbiornika radiowego:

Opłaty radiofoniczne	12×3 zł =	36 zł
Ładowanie akumulatora	12×1 zł =	12 zł
Kupno baterii anodowej	4×13 zł =	52 zł
razem		100 zł

Pierwszą ulgę przyniosło w nowym roku obniżenie opłat radiofonicznych dla szkół. Również starania Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Wilnie dały pozytywne rezultaty. W Oszmianie firma „Ludwik Pakulnicki", a w Wilnie firma „Michał Girda" ładują akumulatory szkolne po cenie 70 gr bez względu na jego pojemność. Obniżka ta zostanie wprowadzona wkrótce również w innych miastach.

Zestawienie kosztów wygląda teraz trochę inaczej:

Opłaty radiof.	1× 1 zł =	1 zł
Ładow. akum.	12×0,70 zł =	8 zł 40 gr
kupno bat. anod.	4× 13 zł =	52 zł
razem		61 zł 40 gr

Miejmy nadzieję, że i ta ostatnia najpoważniejsza pozycja ulegnie wkrótce zmniejszeniu!

Kurjer Sportowy

Mecz bokserski W.K.S. „Śmigły" — „Jordan"

W niedzielę o godz. 20 w sali przy ul. Nikodema 6 odbędą się międzyklubowe zawody bokserskie pomiędzy WKS „Śmigły", a „Jordanem". Walczą (na 1 miejscu zawodnicy Śmigłego): „Czarny"-Bendel, Kozakiewicz — Furman, Rusiecki — Minkowicz, Dębski — Geskes, Matiukow — Skir, Talko — Guszański, Sławosz — Jungier.

Zawody zapowiadają się interesująco. Ceny wstępu propagandowe.

Pociąg popularny do Zakopanego na FIS

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie za pośrednictwem Delegatury Ligi Popierania Turystyki organizuje wycieczkę pociągiem popularnym z Wilna do Zakopanego na Narciarskie Mistrzostwa Świata F. I. S. — Wyjazd z Wilna 9 lutego r. b. o godz. 12.48, przyjazd do Zakopanego 10 lutego godz. 10.43, wyjazd powrotny z Zakopanego 13 lutego o godz. 19.22 i przyjazd do Wilna 14 lutego o godz. 18.37.

Wycieczka zostanie przewieziona w wagonach turystycznych z miejscami do leżenia

Uczestnicy wycieczki korzystają również z noclegu w wagonach podczas postoju pociągu w Zakopanem. Opłata za noclegi zostanie pobrana z góry przy sprzedaży kart kontrolnych.

Cena pojedyńczej karty kontrolnej klasy III na przejazd w wymienionym poc. popularnym z Wilna do Zakopanego i z powrotem łącznie z noclegami w wagonach podczas jazdy i w czasie postoju w Zakopanem, wynosi zł. 32 gr. 50.

Pozatem do kart kontrolnych zostaną dołączone kupony uprawniające do 4 bezpłatnych pożywnych śniadań w wagonie restauracyjnym w dn. 10, 11, 12 i 13 lutego r. b., bezpłatnego wstępu na zawody (bieg zjazdowy) 12 lutego, oraz do obsługi w pociągu.

Zapisy i informacje w Oddziałach PBP „Orbis" — Wilno, ul. Mickiewicza 16a i ul. Wielka 49.

Uczestnikom wycieczki pozamiejscowym na podstawie wykupionych kart kontrolnych przysługuje ulgowy dojazd do Wilna i z powrotem ze zniżką 50 proc.

29 stycznia mecz „Lechia" (Lwów) — „Elektrit"

Odwołany mecz bokserski pomiędzy mistrzem Lwowa „Lechia", a „Elektritem" rozegrany zostanie w niedzielę 29 stycznia br. „Lechia" już nadesłała potwierdzenie swego przyjazdu.

Kurs dla sędziów bokserskich

Na zorganizowany przez Wydział Sędziowski Wil. OZB kurs dla sędziów bokserskich zapisało się kilku kandydatów, którzy obecnie uczęszczają na wykłady z teorii i sędziują praktycznie na treningach.

„Pierwszy krok bokserski"

27, 28 i 29 bm. odbędzie się rewia młodych talentów bokserskich „Pierwszy krok bokserski". Zawody te dadzą nam możność zorientowania się w stanie posiadania narybku klubów wileńskich. Termin zgłoszeń upływa 23 bm. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu W.I. OZB — ul. Ludwisarska Nr 4. (Okr. Ośr. WF).

Sprawa Włamania do KKO w Święcianach przed sądem w Wilnie

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę Aleksandra Mikołaja Iwanowa, skazanego przez Sąd Okręgowy na 4 lata więzienia za włamanie do KKO w Święcianach.

Iwanowowi zarzucano, że mając już na sumieniu parę sprawek kryminalnych i doświadczenie, przyjechał do Święcian na „gościnne występy". Tu włamał się umiejętnie do lokalu KKO i rozprut kasę pancerną, z której skradł 300 złotych w gotówce oraz papiery wartościowe na sumę 7.700 złotych.

Po kradzieży tej władze KKO rozesłały do wszystkich banków w kraju wykaz numerów skradzionych obligacji.

Przez dłuższy czas policja nie mogła wpaść na ślad sprawcy włamania. Wreszcie zatrzymano w jednym z banków Iwanowowa w momencie, gdy chciał spieniężyć skradzioną w Święcianach obligację. Stwierdzono, że miał paszport fałszywy. Obligacja zaś posiadała stasztowany numer.

Sąd Okręgowy uznając Iwanowowa za sprawcę włamania i kradzieży skazał go na 4 lata więzienia. Sąd Apelacyjny zaś doszedł do przekonania iż Iwanowowi nie udowodniono, zarzutu włamania. Niewątpliwym zaś jest to, że posługiwał się fałszywym paszportem i usiłował sprzedać pochodzącą z kradzieży obligację ze starszowanym numerem.

Za to przestępstwo skazał go sąd na 3 i pół lata więzienia. (z).

Ze świata kobiecego

MIŁY ZJAZD

W związku ze zjazdem lelewelaków w Wilnie (6—7 stycznia) dużo było rozmów na mieście. Lelewelacy, naród jeszcze młody, pełen animuszu, posiadający w wileńskim społeczeństwie wielu krewnych, znajomych i przyjaciół, musieli na parę dni zrobić dużo zamętu w Wilnie. Widziano ich przed kościołem św. Jakuba, kiedy wynieśli swój sztandar na mroźne powietrze i zamiast stanąć w ordynku i odmaszerować na Rossę, jak było w programie, jęli rzucać się sobie w objęcia, całować się z lubeltówki, pokazywać fotografie żon oraz potomstwa, śmiać się i klepać do ramionach — aż ściągnęli tym widokiem życzliwych przechodniów, którzy przyglądali się im z wielkim zachwytem. Płeć piękna brała w tym zachwycie nader czynny udział a Telmaszewski, były władca orkiestry lelewelowskiej, aż jęczał, że nie może w tej chwili machnąć batuią jak za dawnych czasów. Ten radosny aczkolwiek bezładny wybuch przed kościołem zlikwidował p. Tomaszewski, serdeczny gimnastyk Lelewela. Szczupły i drobny ten osobnik raz jeszcze stwierdził, ile mieści się w nim żywiołowego temperamentu. Zniecierpliwił się bowiem i huknął: „Do szeregu! Formujże"! No i zaraz żonaci i dzieciaci panowie, nie wyłączając wyższej szarży, choćby i kapitańskiej, karnie, acz ze śmiechem, stanęli w ordynku pod swoim sztandarem. Spoważnieli, ruszyli i poszli na Rossę.

Opowiadano i pisano potem, że był to dziwny zjazd bez żadnej „parady". Zdumiewający ci ludzie nie życzyli sobie mieć nikogo obcego na sali, nikogo z tych, którzy są po to, aby dodać splendonu uroczystości. Po pierwsze — tacy panowie też czasami muszą odpocząć, po drugie — lelewelacy żywiołowo nie znoszą splendoru i akademii i robili wszystko, co mogli, żeby sztywny „porządek dzienny", zapisany w programie, wywrócić do góry nogami. W obrady wtargnęła poezja: Wanda Biszewska ze śpiewem, Cywiński ze śpiewem, Kropiwnicki z muzyką i młodociany Sauch również nie śpiewem.

Prasa podawała już historię sztandaru lelewelaków, ale są tam pewne nieścisłości. A mianowicie: sztandar ten nie przyjechał z Mińska, tylko z Homla. Przywieziony został przez panią Aurelię Wrześniowską, która ten sztandar pragnęła uchronić od zniszczenia przez bolszewików. Miał on bowiem na sobie obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, pędzla wilnianina Osowskiego, a w całości uszyty i ozdobiony był przez p. Wrześniowską. — Służył polskiemu społeczeństwu w Homlu, ale gdy bolszewicy jęli się tam dobierać do naszych świętości, pani Aurelia ukryła sztandar w swoim mieszkaniu, a potem przewiozła do Wilna z wielkim narażeniem swej osoby. A mianowicie: owinęła się cała tym kontrrewolucyjnym emblematem, przykrywając go z wierzchu jakąś nie budzącą podejrzeń kobiecą szatą.

Tyle dodajemy uzupełnienia do tej historii, zaznaczając jeszcze, że syn p. Wrześniowskiej stał się lelewelakiem, więc matka oddała ten sztandar szkole wraz ze swoim błogosławieństwem.

Ha, wilnianie! Nie mmay już tej szkoły. Niech tam sobie ten i ów gada urzędowo, że szkołę zamknięto, gdyż miała zbyt małą ilość uczniów. Każdy zdrowo myślący obywatel zapyta ze zgrzytaniem zębów, dlaczego to w Wilnie mają być tylko trzy męskie gimnazja państwowe, kiedy w równorzędnych miastach jest ich po dwanaście (nie licząc prywatnych)? W Małopolsce w różnych Stanisławowach czy Rzeszowach jest ich po trzy! Zagadka i tyle!

Nic dziwnego, że lelewelacy nie chcieli widzieć na swoim zjeździe nikogo urzędowego. Dość bowiem się napłakali (ostatnie roczniki) żegnając w roku 1933 swój sztandar na ostatniej akademii z powodu „urzędowego" zamknięcia gimnazjum.

Ta akademia styczniowa z r. 1939 nie była żałobna. Lelewelacy stwierdzili, że żyją, a kochany ksiądz Marcinkowski powiedział publicznie, że przeglądając spisy maturzystów „Lelewela, stwierdzono, iż ani jeden z nich nie przyniósł hańby szkole i wszyscy godni są swego nazwiska — ślicznego miana „lelewelaków".

Przemówienie E. Kobylińskiej na zjeździe jakoś nie nosiło tym razem cech humoru. Za to przesycone było wiarą w „lelewelaków".

„...Lelewelacy! wy, którzyście w swoich wypracowaniach uczniowskich marzyli, żeby się stać „wodzami narodu", żeby przeżyć swoje życie tak górnie, aby o was pieśni śpiewano — o waszą przyszłość nie potrzebuję się obawiać.

Jeżeli ktoś z was zostanie ministrem, to znajdzie sobie wiceministra do zastępowania go podczas gali, uroczystości, balu, przecinania wstęgi, a sam pójdzie poznać twardą polskę rzeczywistość, odda się pracy, przenocuje w chacie ubogiego chłopa, pojedzie kałamaszką z nim na rynek i przeciwstawi się wszystkiemu, co będzie blichtrem, blagą, salonem i reprezentacją w myśl wymagań polskiej rzeczywistości, która musi być heroiczna, jeżeli ma się ostać wśród nieprzyjaciół.

...Jeżeli kto z was będzie dygnitarzem — to nie będzie grał w brydża, ani urządzał joursfixów, kiedy z daleka grzmi rydwan historii i nie ma ani jednej chwili krótkiego ludzkiego życia do stracenia na głupstwa.

...Jeżeli ktoś z was będzie kupcem czy rzemieślnikiem — to pokaże światu, jak doskonałą jest praca Polaka..."

Właściwie całe przemówienie było poświęcone pracy i nastawione było wybitnie anty-reprezentacyjnie i anty-alkoholowo. Poza tym, jako była nauczycielka Lelewelaków, mówczyni zadała im lekcję do nauczenia się na przyszły raz. Tytuł lekcji historycznej: „Granica z Węgrami"!

Lelewelacy mowę przyjęli wdzięcznie, ale straszliwą nienawiścią do alkoholu nie chcieli się zarazić i ostatni wieczór swego zjazdu spędzili w winiarni „Pod okrętem". P. Kobylińska wzięła czarną kawę, a oni jednak wino, co było z góry przewidziane. W każdym razie rozstali się w wielkiej zgodzie i będą o sobie pamiętali.

Ciekawa jest dalsza historia sztandaru, który należy wyegzekwować z Gimnazjum Zyg. Augusta, gdzie zosał wpisany, jako rzecz należąca do „inwentarza". W każdym razie Wilno jest już poinformowane o tym, że Lelewelacy mają przekazać ten sztandar „Tow. Przyjaciół Nauk".

Wobec tego czekamy na tę chwilę przekazywania, a że „Kolumna Kobieca" interesuje się przejawami życia wileńskiego, mamy nadzieję, że przedstawicielka referatu prasowego ZPOK zostanie na tę uroczystość zaproszona. A więc kiedy? J.

Z PRASY

Bardzo ciekawym pismem jest **„Bluszcz"**. Dobrze redagowany ten tygodnik jest kopalnią wszelkich wiadomości. W niejednym domu, prenumerującym „Bluszcz" bywa on czytany jednakowo chętnie i przez mężczyzn i przez kobiety. Znam jeden dom, gdzie przede wszystkim męska połowa łapie w ręce „Bluszcz" i do pani domu dochodzi on mocno wygnieciony.

Z zadowoleniem też witamy tę zmianę, która w „Bluszczu" zaszła od nowego roku. A mianowicie został od przemianowany w „Tygodnik Kulturalnej Rodziny". Właściwie to już się stało. Cała rodzina czytała „Bluszcz". No i kulturalna. Bo niekulturalna czyta „Kino" czy coś podobnego. W I numerze styczniowym p. Podhorska-Okołow poświęciła rodzinie artykuł p. t. „Rezerwat ideału". Radzę czytelnikom zapoznać się z jego treścią.

Bardzo ciekawy jest trzeci numer „Bluszczu".

Między innymi jest tam wyjątek z dzieł Dygasińskiego pt. „Autobiografia osła".

Oto fragment z tej autobiografii. A mianowicie rzecz w tym, że pies rozmawia z osłem a oboje są pochodzenia polskiego. Pies poucza osła, jak ma się zachowywać w Niemczech, bo biedny zwierzak został do Niemiec sprzedany.

Np. pies powiada: „O, naiwny ośle! Ja ci powiem krótko i węzłowato: to są egoiści. Kto im uwierzy, ten musi zginąć. Ty jesteś osioł i możesz się złapać".

Albo: ...Pamiętaj sobie, że z Niemcami trzeba prowadzić politykę racjonalną. Nie wdawaj się w żadne czułości, bo tu nikogo nie zniszczysz, a zdradzisz się, żeś słaby. (Mądry pies — co?).

A potem zwierzenia osła:

„— Oj, bardzo ciężko pracować na Niemca! Wypoczywam i przyjmuję posiłek wtedy tylko, kiedy w pracy mojej zachodzi naturalna przerwa, kiedy np. gość chce wytchnąć (osiołek woził gości — turystów po górach). Ale pan mój za to wytchnienie bierze pieniądze, bo czas według mego właściciela jest pieniądzem.

Zimą czy latem pracuję ciężko, zawsze do późnej nocy zajęty i ta polityka systematycznego życia doprowadza mię do rozpaczy. O, bodaj służyć chłopu czy szlachcicowi! Można wtedy uchodzić za coś więcej, niż za osła".

Albo: „Dzień był piękny. Zewsząd sypali się turyści. Szli niemieccy studenci ubrani w wieńce z zielonych liści i śpiewali wesoło: „Wach am Rein". Za nami podążało stowarzyszenie „Pangermania" wykrzykując „Drang nach Osten".

Ale nikt z tych ludzi nie chciał usiąść na polskiego osła, nim nie nadszedł „polnischer Graf"

— „Wybornie — powiedział. Spotkałem jeszcze polonizm w tych stronach. Słusznie to, abym dosiadł tego osła".

Hrabia był smutny i jechał po to, aby rzucić się w przepaść.

Zresztą niech czytelniczki przeczytają ten numer a zarazem Dygasińskiego. M.

Piastunki naszych dzieci

Znany to obrazek rodzajowy w okresie letnim, niańka zajęta pogwarką ze znajomą, a nieraz rozkosznie roześmiana w rozmowie ze znajomkiem, zaś dziecko w wózku pozostawione własnym losom. Muchy obsiadły twarzyczkę, smoczek leży w piasku ogrodowej alei, zaś słońce ciekawie zagląda już w miejsce, które niedawno jeszcze było cieniem, a gorące promienie rażą wzrok niemowlęcia i nagrzewają głowę.

Nieraz jest to tylko lekkomyślność, nie żadna zła wola niani. Brak fachowości, brak należytego poczucia podjętych obowiązków, nieumiejętność wywiązania się z przyjętych na się zadań.

Dziewczęta bezrobotne, a poszukujące pracy, podejmują się każdego zajęcia, byleby chleb, byleby dach nad głową. Mało jednak — dać pracę. Przediem jeszcze należy nauczyć pracować, aby pracodawca został zadowolony, zaś zatrudniony rozmiłował się w swym fachu, udoskonalał się w nim i znalazł pełnię zadowolenia, którą dać może poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Czas skończyć z przysłowiowymi osobami „do wszystkiego", które najczęściej są do niczego. Gospodarka domowa i opieka nad dzieckiem wymaga tak samo wykwalifikowanych sił, jak wykonywanie każdego innego zajęcia w jakiejś instytucji. Jeżeli przychodzi to z trudnością niejednej kobiecie inteligentnej, czegoż można żądać od dziewcząt niewykwalifikowanych, nierzadko przybyłych wprost z głuszy wiejskiej. Taki surowy element nie zadowoli pracodawczyni, ani sam nie nabędzie poczucia godności pracy.

W zrozumieniu, że dając pracę, trzeba też przygotować do niej kandydatki, — Polskie Katolickie T-wo Opieki nad Dziewczętami w Wilnie postanowiło przeszkolić zastęp pielęgniarek-niań. Z inicjatywy tej organizacji kurs dwumiesięczny przeprowadzi dla dziewcząt Wileńskie Koło Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych. Wykłady odbywać się będą w lokalu Ośrodka Zdrowia, przy ul. Wielkiej 46 i rozpoczną się w pierwszych dniach lutego br. Program obejmie higienę osobistą pielęgniarki, higienę dziecka, sprawy kąpieli, karmienia, przewijania itp. Wykładać będą członkinie Koła Pielęgniarek pod kierunkiem p. Zofii Węclawowiczówny.

Kandydatki muszą umieć pisać i czytać, pożądane zaś są absolwentki szkół powszechnych. Zapisy na kurs przyjmuje Pol. Kat. T-wo Opieki nad Dziewczętami w lokalu prowadzonego przez się Biura Pośrednictwa Pracy, ul. Gimnazjalna 4.

Wobec licznych zgłoszeń, przypuszczać należy że kurs ten będzie pierwszą próbą, wktóra wykaże jak bardzo potrzebnem jest przeszkolenie tego rodzaju,co spowodować winno 'alsze dokształcanie bezrobotnych.

Cz.

Skarga

Mądry Polak po szkodzie
i Węgier tak samo...
Długo będziesz stał, Narodzie
przed zamkniętą bramą?
Czy nie umiesz twardo życzyć
przed zamkniętą bramą?
Oto mija śnieżny styczeń,
a wszystko tak samo!

KRONIKA

12 stycznia b. r. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członkiń ZPOK zwołane z inicjatywy obecnej p. o. przewodniczącej zrzeszenia grodzko - powiatowego, p. Marii Hillerowej.

Bogaty materiał sprawozdawczy przedstawiony na tym zebraniu przez poszczególne przewodniczące referatów daje krzepiący obraz aktywności Związku na rozległych odcinkach pracy społecznej — sprawozdania składały:

1) przewodnicząca referatu opieki nad matką i dzieckiem p. J. Hoppenowa, 2) przewodnicząca refer. opieki zamkniętej p. dr. Ż. Świdowa, 3) w imieniu chorej p. Bobrowskiej sprawozdanie ref. wych. obywatelskiego składały: p. Hillerowa, p. Kosińska i p. Mozołowska, 4) ref. spraw kobiecych omówiła przew. ref. J. Mozołowska, 5) Sprawy jadłodajni dla bezrobotnej inteligencji w zastępstwie chorej p. Tomaszewskiej omówiła p. Hoppenowa.

Szczegółowe i interesujące sprawozdania podamy w następnej kolumnie.

* * *

W dniu 12 stycznia br. odbył się pogrzeb jednej z mieszkanek Domu Matki. — Jak dotąd jest to drugi wypadek śmierci od czasu istnienia Domu a więc od r. 1936. Pierwszy pogrzeb odbył się w styczniu 1938 drugi w styczniu 1939. W obu wypadkach nieszczęśliwe kobiety śmiercią swoją dały życie nowej istocie nieświadomej ciężkiego losu jakim jest mimo wielu prób reform prawnych do tej pory los dziecka nieślubnego.

Zanim ofiara z roku 1939 spełniła swój obowiązek macierzyński usiłowała zastosować się do rady swego niezbyt rycerskiego kawalera, trując się jodyną i kwasem solnym.

Uratowana dzięki operacji przełyku w Klinice Chirurgicznej nie wytrzymała osłabienia poporodowego, zostawiając małego synka na opiece na razie Kliniki Ginekologicznej a później dobrych ludzi i ZPOK.

Twarz zmarłej pojednanej przed śmiercią z Bogiem miała wyraz dziwnego spokoju, którego tak brakło jej za życia. Widocznie atmosfera Domu Matki napełniła ją taką otuchą co do przyszłości dziecka. Może obudzą się uczucia ojcowskie i w owym wyrodnym sprawcy tego nieszczęścia. Adres i nazwisko mamy. Zmarłą pochowaliśmy na koszt Opieki Społecznej m. Wilna i Zw. Pr. Ob. Kobiet na cmentarzu Piotra i Pawła z asystą księdza Kochańskiego w zastępstwie niestrudzonego ks. Hryniewskiego, który w takich sytuacjach na dodatek odprawia bezpłatnie mszę żałobną.

* * *

Młoda zdrowa matka (kilkudniowy synek) poszukuje miejsca karmicielki na miejscu lub na wyjazd.

Wiadomość: Klinika Położniczo-Ginekol. Wilno, Bogusławska 3 u opiekunki Domu Matki codziennie w godz. 11—13.

Nieco o zdobyczach kobiet za granicą w dziedzinie pracy

W tym zakresie przoduje Ameryka. Mrs Belle Reeves, sekretarz stanu Waszyngton jest pierwszą kobietą, która zastąpiła z powodzeniem gubernatora i jego zastępcę w czasie ich nieobecności.

Miss Frieda Miller została mianowana komisarzem pracy w stanie New York, poprzednio spełniała funkcje dyrektora biura pracy w New Yorku, które to biuro zajmuje się sprawami robotnic przemysłowych i płacami minimum.

Miejsce dyrektora pracy w New Yorku zajęła obecnie Miss Kate Papert.

Miss Mabel Walker Willebrant jest pierwszą kobietą, której powierzono kierownictwo jednej z Komisyj Narodowego Związku Adwokatów Amerykańskich.

Pięć kobiet mianowano arbitrami na giełdzie w New Yorku. Jest to wielką innowacją wobec tego, że giełda w New Yorku nie dopuszczała dotąd kobiet.

I inne kontynenty starają się zamanifestować na rzecz kobiet. Oto w południowej Afryce z siedmiu kandydatek do parlamentu wybrano cztery. Stosunek w każdym razie pomyślny.

W Afryce Wschodniej lady Delamere została wybrana merem Nairobi, stolicy Kamja. Pierwszy raz te funkcje zostały tam powierzone kobiecie.

Rząd Indyj zdecydował dopuścić od 1939 r. kobiety do urzędowania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Kolonij.

Kobiety w **Indiach** zdobyły podczas ostatnich wyborów znaczną liczbę mandatów do zgromadzeń ustawodawczych prowincjonalnych i po raz pierwszy kobieta weszła do Kongresu, będącego władzą ustawodawczą centralną kraju. Kobietą tą jest mrs Inbbaroyan, która dzięki studiom w Oxfordzie jest dobrze przygotowaną do tych wysokich funkcyj.

W Argentynie wyszedł zakaz oddalania kobiet z posad z powodu zamążpójścia.

W starej Europie stosunki nie są łatwe dla kobiet, niemniej w nowym senacie **Irlandii** zasiadają cztery kobiety.

Dwie kobiety angielskie dr Mary Baleklack i p. Rachel Crowdy, dawny szef sekcji w Lidze Narodów, są mianowane członkami królewskiej komisji dla przeprowadzenia ankiety co do warunków społecznych i ekonomicznych w indyjskich koloniach W. Brytanii.

Miss Rosa Morris, 23-letnia studentka angielska zrobiła rewelacyjny wynalazek formuły matematycznej, która rozwiązuje pewne problemy z zakresu aerodynamiki.

Zanotować trzeba olbrzymi sukces kobiet **w Szwecji** podczas kampanii wyborczej do rad prowincjonalnych, które w połączeniu tworzą Landiting; gdy poprzednio przeszło 9 kobiet na 1140 mężczyzn, obecnie 41 kobiet zdobyło mandaty do tych rad, które są organami administracyjnymi i mają prawo wybierać swych reprezentantów do senatu.

Podczas jednoczesnych wyborów do samorządów przeszło 305 radnych kobiet na miejsce poprzednich 171.

Po raz pierwszy **„Grand prix de Rome"** za malarstwo otrzymała kobieta, a mianowicie m-me Madeleine Lavanture.

Starcie bandytów z policją

Jeden posterunkowy ranny, jeden bandyta zdołał uciec

19 bm. około godz. 1 dwaj osobnicy, uzbrojeni w krótką broń palną i podający się za wywiadowców, wtargnęli do mieszkania Bilczuka Edwarda we wsi Wasilewszczyzna, gm. budsławskiej, i po sterroryzowaniu domowników usiłowali dokonać rabunku. W tym czasie jedna z córek Bilczuka zdołała uciec z mieszkania i zaalarmować sąsiadów, wskutek czego napastnicy zbiegli w kierunku wsi Raby, pow. postawskiego. W czasie akcji pościgowej 19 bm. około godz. 6 na terenie pow. postawskiego policjanci: st. post. Kulaszewicz i post. Kusek natknęli się około kol. Teresdwór, gm. żośniańskiej, na bandytów, którzy usiłowali dokonać powyższego rabunku. Bandyci schowali się w szopie, a gdy spostrzegli policjantów strzelili do nich kilkakrotnie z dwuch rewolwerów, lekko raniąc w lewą nogę st. post. Kuleszewicza. Jeden z bandytów został zatrzymany. Ustalono iż jest to Mazur Bronisław, m-c kol. Teresdwór. Natomiast drugi bandyta uciekając złapał konia, na którym zdołał zbiec, jakkolwiek policjanci strzelali do niego kilkakrotnie. Dalszy pościg trwa.

Tabela loterii

13 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 31298

25.000 zł.: 129629

15.000 zł. 27123

10.000 zł. 9126

5.000 zł.: 78480

2.000 zł.: 1855 4091 12456 20440 36196 45118 56659 84270 89088 90402 131702 132106 156602

1.000 zł.: 1205 1649 3606 17445 37840 58188 60891 62414 66280 68096 68599 76808 81785 86098 94282 96011 99714 104895 105640 106919 109718 121678 125548 128075 153869 157296

Wygrane po 250 zł.

238 406 43 534 738 830 73 1038 138 282 481 846 945 2071 135 70 618 924 67 3102 268 545 56 69 691 778 878 915 31 77 4332 590 651 791 818 959 5377 467 794 6043 66 229 61 643 955 7090 98 125 26 278 315 69 469 82 595 610 710 808 38 68 78 8041 144 235 93 96 313 586 601 74 93 733 9037 92 157 331 67 433 703 42 937 45 50 10277 87 540 52 70 719 37 847 11317 406 516 683 757 837 67 68 12033 58 116 59 418 28 532 44 629 808 44 908 43 13203 317 73 418 94 616 766 850 918 14006 25 105 84 334 400 23 694 817 942 48 15114 394 793 803 912 16058 103 57 43 239 44 48 601 59 954 17024 39 104 252 70 79 317 476 96 581 666 76 918 18067 92 294 383 454 538 54 614 26 83 816 99 934 54 74 19137 301 32 449 518 708 25 84 904 20003 82 115 259 98 501 52 655 723 56 874 98 21066 89 275 83 618 956 22018 85 349 419 76 94 647 48 72 767 872 928 44 83 23176 217 27 97 326 462 534 71 646 69 702 23 879 24047 134 220 873 464 89 563 611 15 791 98 917 34 98 25012 60 109 43 61 74 302 62 84 80 413 528 633 860 79 26156 269 317 539 730 810 27383 421 71 793 95 801 93 926 28014 53 168 94 266 304 25 59 415 75 618 66 723 63 29035 70 73 274 347 88 92 419 43 633 713 23 26 846 82 970 93 30127 63 361 416 588 764 818 79 928 31086 115 219 532 633 725 34 846 75 919 58 69 81 32111 345 552 640 57 913 59.

33016 126 33 323 83 594 602 3 716 42 62 95 896 34131 275 399 410 512 16 44 96 601 725 907 76 35172 389 501 38 90 618 39 701 29 814 15 32 60 36019 44 189 57 273 79 428 592 653 777 915 37002 359 466 568 660 94 882 909 49 82 38131 254 349 500 21 26 778 848 74 98 948 62 39017 106 26 226 61 397 403 48 519 655 764 889 964 40029 104 262 435 528 77 612 919 61 41024 150 78 201 71 331 61 74 413 29 99 535 49 90 657 84 879 42433 632 740 52 53 826 33 34 57 963 97 43020 74 159 257 523 625 774 970 98 44005 90 95 401 249 382 400 517 82 620 68 729 926 33 45036 100 93 97 99 206 372 468 506 61 628 750 819 983 46066 83 311 436 596 634 65 719 966 47107 73 203 20 317 409 33 74 511 93 691 707 78 804 901 80 48002 29 32 714 821 63 965 90 49152 265 495 99 538 51 65 608 72 812 24 917 53 50008 10 108 37 78 367 75 455 91 652 959 73 76 51048 118 376 407 606 764 877 907 41 52034 114 97 249 568 714 66 962 69 55017 24 44 198 314 19 448 49 58 552 621 57 64 926 60 76 54096 300 36 54 507 59 637 713 32 844 963 55133 258 521 31 91 754 878 96 982 56013 315 33 412 689 57019 253 309 43 610 745 58072 255 74 363 618 24 38 704 933 59010 17 74 266 321 25 66 99 425 42 511 658 885 94 97 953 60087 107 256 72 367 89 463 558 842 97 962 75 61051 159 305 55 84 407 540 620 51 758 874 81 971 90 91 62056 137 241 416 87 581 92 602 62 703 843 63019 49 99 130 48 225 348 410 17 560 611 18 838 961 70 84 64044 103 63 260 307 11 465 544 800 945 65106 25 210 27 345 410 47 50947 635 761 816 68 958 70 66140 248 394 494 98 749 66 837 61 909 35 70 98

67013 74 543 692 791 953 68008 29 43 160 202 80 323 90 470 661 787 69112 29 358 84 594 98 60290 731 68 807 31 901 32

70088 205 328 24 436 590 647 96 788 857 986 95 71061 232 321 78 87 432 551 673 760 75 814 72109 235 391 436 76 510 635 38 85 973 73033 141 223 74 438 729 36 924 44 63 74012 24 111 52 243 83 347 444 519 610 48 730 938 99 75004 74 303 6 7 79 478 551 717 847 94 954 76047 72 215 72 430 38 58 527 797 802 98 996 77050 191 394 514 32 60 07 58 94 78025 272 529 67 611 25 72 79 90 967 79065 110 563 678 706 974

80077 200 84 392 529 54 75 695 823 89 928 81187 94 248 55 448 82 508 21 723 954 57 91 82016 120 200 45 50 70 482 655 99 702 81 828 46 83037 95 193 382 474 503 709 14 834 84301 22 61 443 47 81 506 881 85016 164 263 369 495 758 874 86484 519 36 58 68 84 693 87063 82 86 436 637 792 933 88552 89275 506 668 82 878 986

90093 530 747 820 91331 543 889 901 64 92098 122 70 219 64 390 419 55 622 927 93059 63 71 155 295 808 30 44 955 77 86 94091 139 518 650 64 780 818 27 998 95240 81 84 354 689 772 893 96062 90 810 97032 140 230 89 423 701 884 98190 370 708 82 99006 27 91 107 45 61 275 314 445 93 650 54 716 65 66 93 811 968 91 97

100054 80 30 142 43 33 283 376 99 556 91 662 57 803 21 972 101342 425 36 581 655 78 853 80 918 35 102049 342 402 541 62 91 639 81 7121 837 73956 68 103103 47 228 43 49 84 453 652 816 962 104026 53 63 181 312 413 55 535 731 830 105002 8 52 188 285 335 79 497 707 42 865 921 106056 123 387 474 88 606 801 921 107187 92 394 519 689 108064 129 238 334 90 419 545 47 801 55 958 67 86 109174 293 301 65 68 515 73 616 64 713 17 953

110065 120 82 90 251 67 547 64 735 909 70 111043 111 31 41 214 60 326 646 714 64 70 854 74 84 954 61 112198 202 67 309 76 430 78 691 924 118075 87 148 437 72 784 781 843 46 936 98 114128 92 353 405 91 703 80 961 115352 79 681 829 904 94 116052 114 247 426 514 827 83 117058 102 312 46 426 667 827 60 934 59 118004 15 72 136 73 205 315 560 84 603 57 809 38 916 54 119155 251 62 305 523 32 34 728 65 84 912 68

120032 293 412 25 528 30 818 936 73 121190 399 548 94 99 631 4 810 912 49 122013 18 133 329 462 63 87 534 95 655 720 803 994 123130 31 45 317 505 615 14 47 72 841 88 957 124025 48 51 265 490 530 67 125067 68 95 227 325 85 432 924 717 37 98 925 126097 842 94 581 127107 57 295 409 596 898 128057 64 566 83 615 31 52 820 25 30 902 9 120102 27 251 50 621 80

130017 21 97 134 70 275 336 463 84 537 651 715 881 951 131144 67 279 350 419 559 641 819 39 132151 201 381 86 434 519 612 13 14 825 926 133329 61 463 769 840 911 134047 153 206 50 64 301 56 85 618 949 93 135332 418 595 633 88 796 860 83 134035 230 352 53 74 750 52 70 847 931 137036 70 402 521 610 944 69 138064 355 80 503 14 48 139157 264 79 471 565 644 14004 27 218 426 517 20 669 709 843 987 141051 343 435 660 710 58 932 69 142004 28 218 426 517 20 669 709 849 987 141051 343 435 660 710 58 932 69 142028 67 160 72 258 332 682 842 51 143079 209 314 47 58 438 44 576 81 606 89 719 890 144151 78 210 31 429 550 614 783 892 145036 45 124 86 205 389 463 77 507 738 146149 51 360 443 46 51 515 98 614 714 147005 52 220 94 464 515 612 22 738 967 85 96 148015 28 288 409 507 37 62 81 93 704 37 79 801 942 149047 56 77 236 422 600 701 10 950 929 150050 381 455 664 825 67 939 4 97 151116 58 253 337 548 87 702 43 94 957 66 79 152074 104 59 237 98 364 654 796 979 153416 655 996 154052 366 75 96 441 78 514 18 96 93 622 36 712 34 831 37 51 155046 79 130 226 65 334 62 96 455 74 62 774 815 48 91 940 98 156064 97 216 326 400 27 30 549 73 634 718 852 915 157110 26 67 362 66 87 660 850 921 25 158009 141 207 70 368 79 447 558 671 777 852 159057 77 149 208 14 81 403 653 33 837

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padia na Nr. 147291

50 tysięcy zł. — 65603

15 tysięcy zł. — 34214

10 tys. złotych — 69490 113178 116988

5 tysięcy zł. — 13703 20882 75292

2 tysiące zł. — 14288 20164 33845 36088 38004 45960 69073 78478 114133 115720 117191 123467 151986 152241 154340

1 tysiąc zł. — 5420 5967 17800 30214 42534 54127 54832 63857 67767 73782 85428 97932 104385 108609 124502 143614 144723 147413 149445 152154 153690

Wygrane po 250 zł.

134 219 27 393 501 788 809 1021 192 455 556 91 708 74 909 2277 408 28 54 586 96 684 3178 449 69 554 660 758 4015 343 740 5110 914 6022 38 356 434 50 582 7032 111 494 657 8003 611 99 780 922 9209 704 860 10003 212 334 494 521 623 776 899 11207 350 90 456 736 922 12198 13039 51 108 363 979 14340 749 867 15414 569 698 807 73 16032 40 219 335 438 81 657 960 17115 209 11 989 18190 19260 355 443 525 618 765 865 965 20129 323 530 632 872 988 21238 97 435 517 48 60 621 739 924 69 22035 99 100 80 94 477 627 786 861 903 23228 391 95 422 739 24237 74 97 551 622 25008 338 434 26296 516 616 58 27334 28056 239 347 544 602 753 29031 203 45 54 385 518 48 700 75 30027 41 234 396 31214 773 913 32346 827 975 33361 78 415 77 720 34388 89 745 924 35052 84 274 841 36304 77 501 9 756 899 984 37390 718 89 833 42 924 38072 39042 93 593 40074 98 329 55 87 506 662 98 779 41084 134 479 915 42028 334 84 43039 137 58 551 653 832 924 78 44657 712 45129 34 226 28 306 516 96 859 46086 479 591 941 53 76 47130 65 365 495 766 48145 222 94 469 812 51 49096 112 475 500 94 792 859 903

50077 347 404 42 60 529 645 51 780 802 38 933 68 51242 374 401 705 852 52212 399 424 519 72 755 837 53003 54073 816 55253 320 82 507 62 678 908 71 56525 91 740 57290 44 603 27 807 86 58042 155 203 320 590 606 33 59028 309 33 628 887 60244 80 506 867 61159 423 955 62156 435 566 905 83 63474 609 54216 74 300 92 498 827 961 65256 458 684 66024 62 85 109 84 294 435 673 701 882 950 67717 71 68117 69256 70016 179 320 72 482 873 71129 435 833 72271 86 650 73101 252 536 642 705 74443 626 42 855 75029 500 983 76621 39 717 77121 239 77 334 965 78246 925 80565 72 747 853 81090 238 317 52 624 64 792 943 82055 126 612 47 849 83144 434 588 688 733 84172 201 396 431 905 85512 839 86219 338 681 783 909 87715 65 88011 695 89024 151 516 825 55 90068 135 927 91016 43 812 92039 252 372 81 647 712 807 40 99 93434 710 94088 255 434 872 927 46 95481 853 947 96617 79 946 97196 98 450 553 98329 409 722 86 99077 904 14 29

100047 379 767 977 101014 582 663 102280 555 674 103371 495 907 43 104068 91 520 753 105049 169 292 457 575 89 695 782 106209 754 802 107373 108105 109026 276 619 917 110617 951 111521 671 852 992 94 112321 37 434 63 604 835 50 932 113156 409 578 603 59 738 857 114046 142 849 115002 450 62 768 861 116103 57 205 470 858 91 947 117106 437 552 615 701 118247 52 378 463 544 66783 119043 202 859 68 907 43 45 120079 84 255 361 636 874 121456 632 721 122124 68 277 366 422 512 39 875 123292 307 763 124002 122 34 89 455 653 744 125568 698 761 871 934 54 126255 423 841 926 127128 281 401 70 569 727 36 801 70 86 128190 211 541 720 845 129125 41 451 548 710 71 130256 89 131048 166 88 411 20 846 132142 566 679 814 87 133262 308 27 425 654 69 701 70 973 134188 427 551 57 643 61 729 852 73 135277 322 92 577 686 746 136008 244 434 521 137080 112 452 67 78 881 138055 631 708 139305 16 781 852 140150 88 441 574 661 764 81 825 28 141461 563 783 814 82 142057 153 220 73 889 143137 40 99 274 304 657 850 963 144036 434 57 530 612 18 765 145755 81 802 144084 135 251 417 147312 629 715 93 148676 784 149035 185 598 952 150980 151187 299 365 65 99 544 152171 83 214 331 437 89 950 153288 399 692 154034 82 604 21 880 155073 156152 208 861 157527 96 158005 237 443 542 555 879 993 159001 121 315 77 97 510 635 49 90 741 44

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

191 372 8 462 847 1294 557 824 83 2307 8 630 713 825 3540 90 911 18 68 4013 403 657 771 5034 186 277 374 586 637 6311 437 97 512 703 13 889 7247 635 789 8279 338 625 934 9557 699 981 10114 51 83 203 555 11383 93 632 891 12160 243 570 680 798 13213 76 307 36 530 761 902 14047 130 283 524 891 934 15203 509 68 825 16049 572 17085 418 672 840 841 18117 391 580 843 96 19182 390 682 841 926 29 20109 228 330 71 451 522 683 770 79 21347 59 96 565 904 22032 62 330 556 700 910 23185 606 32 955 24051 203 96 792 894 25443 45 513 26154 312 457 74 771 838 27143 506 660 28082 425 765 91 832 29082 200 696 30132 44 72 266 878 31246 57 370 528 636 37 32315 501 600 719 35 959 33046 132 201 96 452 542 887 34540 89 660 772 808 901 35463 71 36443 77 540 602 37047 228 433 57 549 738 38233 587 890 954 39064 319 592 730 49 855 901 40160 448 940 41117 32 541 712 834 43373 96 509 45 791 44064 77 81 273 414 827 38 52 45153 368 51 77 877 46010 259 353 434 47674 48035 552 614 49182 438 540 770 894 954

50021 118 241 321 40 81 688 751 75 857 916 18 95 51077 107 338 402 41 71 73 739 52285 585 718 989 53063 221 390 630 54256 345 500 618 55109 230 95 361 731 830 56051 153 738 56 835 57104 36 373 770 861 980 58123 861 975 59029 44 415 56 634 966 60208 354 418 20 85 61688 62067 197 283 676 832 63005 75 172 74 91 230 317 542 792 902 22 64008 258 344 49 751 939 65171 377 674 709 66068 400 756 910 67058 114 57 356 496 787 92 860 74 87 92 95 68239 93 543 748 891 69327 541 70145 228 50 550 602 856 925 71209 34 364 405 669 784 72171 276 918 69 73041 357 657 71 74036 320 24 761 894 922 75154 508 24 874 906 76373 423 24 66 658 988 77069 513 968 78083 84 103 500 713 57 890 984 79129 55 290 693 760 91 964 80137 75 479 553 790 855 983 81021 122 42 530 694 82241 49 324 758 874 83019 864 84404 732 85221 399 490 748 895 86128 380 684 730 867 7147 9 316 598 667 930 34 88163 503 658 709 804 97 89057 136 459 937 90126 32 428 558 691 91063 123 364 85 432 624 867 93296 391 622 722 94555 937 58 95062 249 54 318 26 438 671 864 965 96242 321 430 612 35 900 97030 501 962 98033 99104 30 390 711

100031 33 315 247 101669 922 102206 540 45 808 103011 266 743 914 104049 64 281 388 422 105178 299 455 618 65 106589 873 107033 215 44 475 688 746 93 849 84 958 79 108346 476 591 975 109016 367 585 605 707 962 110263 440 67 642 111429 617 723 112204 323 712 113023 428 648 852 114147 289 302 520 664 799 115236 537 89 687 846 83 116079 860 117104 90 91 30930 57 851 118230 399 605 42 868 119204 327 590 605 120179 257 121170 606 738 836 122032 224 589 866 123196 237 329 46 727 85 98 858 950 124006 548 651 125219 595 608 27 816 902 126128 360 527 38 604 920 127150 420 511 749 128215 307 430 555 64 74 988 129347 55 870 990 99 130299 603 962 131059 101 286 723 133397 423 600 134005 164 392 674 97 905 136058 266 536 137034 39 86 311 68 632 724 138007 142 532 97 651 751 856 96 139094 180 86 140154 219 16 519 83 671 141457 142150 62 536 662 734 143130 317 756 144494 513 672 145610 821 146075 123 375 407 36 712 147172 254 313 26 418 659 148115 617 41 149062 576 150280 417 683 906 73 151131 225 331 465 670 152062 324 552 952 153099 114 21 375 875 154088 89 411 60 155134 318 491 778 904 13 156247 338 96 566 98 640 862 970 157047 135 382 440 642 768 158424 579 985 159039 45 87 324 433 556 700

Czego żądają sanitariusze?

Chrześcijański Związek zawodowy Pracowników Klinik i Szpitali w Wilnie złożył na ręce prezydenta miasta dra Maleszewskiego obszerny memoriał, w którym domaga się respektowania tego zawodu, który dotychczas traktowany jest po macoszemu. M. in. Związek domaga się nieużywania uprzez władze sanitarne w stosunku do służby szpitalnej poniżającej nazwy „posługaczy" i proponuje ustanowienie dla niższej służby szpitalnej tytułu sanitariusza (szki). Ustalenia dla sanitariuszy i sanitariuszek regulaminu pracy, który obejmowałby nie tylko czas, lecz i zakres pracy, stopniowego przeprowadzenia pracowników, pracujących po nad 10 lat na etaty, ustalenia dla sanitariuszy i sanitariuszek po rocznej pracy właściwego stopnia służbowego co najmniej 14. grupy. Poza tym Związek domaga się powiększenia personelu i zastosowania dla służby szpitalnej, obsługującej chorych 10-godzinnego dnia pracy.

Niewątpliwie wszystkie żądania wspomnianego Związku są słuszne. W prasie już niejednokrotnie zwracano uwagę na przeciążenie pracą sanitariuszy i ich nikłe uposażenia, które w stosunku do ciężkiej i odpowiedzialnej służby w tym zawodzie nie są dostateczne.

Aresztowanie włamywacza

2 wywiadowcy aresztowali wczoraj poszukiwanego od kilku dni zuchwałego włamywacza Wł. Kasprzaka, bez stałego miejsca zamieszkania, który dokonał przed kilku dniami zuchwałej kradzieży rozbójniczej. Kasprzak późnowieczorem przedostał się do mieszkania A. Chatkiewicza ul. Środkowa 4] i zaczął pakować jego rzeczy.

W międzyczasie p. Chatkiewicz wrócił do domu. Znalazłszy w mieszkaniu włamywacza, usiłował go zatrzymać, lecz złodziej rzucił się na niego, mocno zbił, tak, że zaszła potrzeba zwracania się do pogotowia ratunkowego i zbiegł.

Kasprzak będzie pociągnięty do odpowiedzialności za dokonanie kradzieży rozbójniczej. (c)

PIERRE NORD 3

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Postrach już, zdaje się, nie działa. Ci, którzy przepuścili wyznaczone kolejno terminy, postanowili nie wydawać się wiele i stali się jeszcze ostrożniejsi. Obecnie musimy się ograniczyć do środków czysto policyjnych. Przeprowadza się poszukiwania z całą dokładnością, na jaką pozwala zmniejszony nasz personel i ogólny współudział z winowajcami pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców tego miasta. W zeszłym tygodniu chociażby tylko, moi ludzie przeprowadzili rewizje w stu mieszkaniach zgórą rezerwistów pułku N., którego stan liczebny zdołałem uzyskać. Jako też w lokalach przemysłowych i handlowych. Wyników nie ma żadnych.

Głos oficera, celowo obojętny, prawie automatyczny, ucichł. Zapadło milczenie, jakby przeleciał anioł śmierci.

— Hm... hm... — odezwał się wreszcie Niederstoff. — Oczywiście... Jednakże trzeba naszej zwierzchności przedstawić jakieś rezultaty. Dlatego was wezwałem. Jeśli który z was ma jaką myśl, niech mówi śmiało. Każdy pomysł interesujący będzie przyjęty i rozpatrzony, bez względu na to, od kogo wyjdzie. Nie jestem przeciwnikiem inicjatywy. Donnerr wetter. Dalej! Wy, tłumacz, widzę z waszej miny, że macie coś do powiedzenia. Wyglądacie dość inteligentnie. Co robicie w cywilu?

— Melduję posłusznie, że trudnię się ekscelencją, proszę waszego... — Przełknął ślinę i poprawił się: — Melduję posłusznie, że trudnię się handlem, Wasza Ecelencjo. Przepraszam Waszą Ekscelencję.

Niederstoff raczył się uśmiechnąć. Szczurza, chytra twarz żołnierza bawiła go.

— Handlowiec? Dobry zawód.

Ernest Stiefel prowadził handel jedynie żywym towarem. Awanturnicza kariera zagnała go na szereg lat w paryskie męty. Wyćwiczył się dokładnie w złodziejskiej gwarze francuskiej. Ta cenna znajomość, połączona z przyrodzoną giętkością, ułatwiła mu przedostanie się wprost ze szpitala, w którym od pierwszych dni wojny leczył się na jakąś nieokreśloną chorobę, do służby policyjnej. Nowy zawód podobał mu się. Pełnił go z namiętnością i sadystyczną radością, tyranizując kupców i całe mieszczaństwo przy pełnej aprobacie tępego i nie znającego się na rzeczy oficera policji Nénesse, jak go nazywali ulicznicy, miał istotnie pomysł, a nawet niejeden pomysł.

— A więc, za pozwoleniem Waszej Ekscelencji, zdaje mi się, że tych ludzi najlepiej wziąć na gębę.

— Na gębę?

— Niech Wasza Ekscelencja raczy zrozumieć. Przechowywani żołnierze muszą jeść. No, a cała ludność cywilna przymiera głodem. Środki spożywcze są skąpo wymierzone, poza niewielu produktami, które sprowadzają jeszcze ze wsi, ale w małych ilościach. Bez karty żywnościowej ani mowy o jedzeniu. Wyżywić czterystu czy pięciuset żołnierzy, to nie tak łatwo stwierdzić.

— Jakże sobie radzą, według was? — zapytał Niederstoff zaintrygowany.

Nénesse natychmiast nabrał pewności siebie i począł z zupełną swobodą:

— Mają dwa sposoby. Pierwszy, oficjalny. Merostwo robi spisy żołnierzy opornych przez dobrowolnych agentów biur dobroczynnych, po czym wydaje im się fałszywe papiery stanu cywilnego i karty żywnościowe. Następnie rozmaite siostrzyczki zakonu i proboszczowie rozdzielają zebrane zapasy. Rozumie Wasza Ekscelencja, ta kategoria ludzi może wśliznąć się wszędzie, nie budząc podejrzeń.

— No, no! — rzekł Niederstoff zachęcony. — Zbierz pan sobie trochę tego nasienia, panie poruczniku Heim! Księża, oczywiście! Nasz tłumacz handlowiec wypowiedział bezwiednie prawdę, stwierdzoną przez naszego wielkiego króla Fryderyka II.

Porwał tom korespondencji wielkiego Fryca, który to lekturą uromaicał sobie godziny spędzone w biurze. Czytał głośno, dla Strohberga jedynie, jeden z tych listów, w których potomność dopatruje się z uporem ruchliwej i bogatej myśli najfałszywszego z Prusaków, a które są po prostu wypracowaniami francuskimi.

„Nie masz pojęcia, mój drogi, o tej księżej kanalii. Nie ma większych łotrów. Okazuję tym klechom nieskończoną łaskawość i nie mogę zwalczyć ich perfidii. Nieustannie udzielają wiadomości naszym wrogom i wyrządzają im niepowetowane szkody, toteż, gdy który z nich dostanie mi się w ręce: prałat, kanonik, kara, która go spotka, przerazi całą resztę tej zakapturzonej bandy".

— A zatem, praktycznie biorąc, panie hrabio? — zapytał spokojnie Strohberg, który z biedą rozumiał nawet królewską francuszczyznę.

— Ach? A tak. A więc spostrzeżenia tłumacza-handlowca w zarodku zawierają plan działania, który może przeprowadzić pierwszy lepszy głupiec. Panie poruczniku Heim, wyda pan odpowiednie rozkazy. Możecie odejść. Winszuję inteligencji tłumaczowi-handlowcowi i dziękuję mu.

Jeden za drugim policjanci salutowali, niszcząc dywan, który gniótł się i skręcał pod gwałtownie ze suwanymi obcasami. Heim i Schmidt wyszli ostatni.

— Hrabia celuje w wydawaniu wskazówek... niezbyt ścisłych — rzekł podporucznik.

— Nie lubię tych wielkich panów saskich — odparł ze wściekłością Heim. — On uważa, że jest zbyt wysokiego pochodzenia, żeby przejmować się naszą ordynarną robotą, a sam jaki nieudolny i leniwy! Nie dziwię się, że cesarz wcześnie przeniósł go do cywila. Ale po co powołali go znowu do służby czynnej?

Ostrożny Schmidt udał, że nie słyszy.

Rozdział II.

Dzień Nénesse'a.

(Wtorek, 11 maja 1915 r.).

Nazajutrz o ósmej rano Ernest Stiefel zameldował się u podporucznika Schmidta, w ustronnym cichym domu spokojnej dzielnicy Champs Elysées, gdzie oficer pędził za dnia bezbarwne życie nieokreślonego funkcjonariusza poczty polowej czy intendentury, mającego dużo wolnego czasu.

— Panie poruczniku, chciałbym przebrać się po cywilnemu — rzekł bez wstępów.

— Dlaczego? — zapytał oficer nie okazując najmniejszego zdziwienia.

(D. c. n.)

KRONIKA

STYCZEŃ 21 Sobota

Dziś: Agnieszki P. M.
Jutro: Wincentego

Wschód słońca — g. 7 m. 31
Zachód słońca — g. 3 m. 30

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 20.I. 1939 r.

Ciśnienie 770
Temperatura średnia — 2
Temperatura najwyższa 0
Temperatura najniższa — 5
Opad —
Wiatr: południ.-wschodni
Tendencja barom.: bez zmian ciśn.
Uwagi: dość pogodnie.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1600. Zmarł w Rzymie kard. J. Radziwiłł.
1793. Ścięcie króla franc. Ludwika XVI.
1850. Pogrzeb A Mickiewicza w Paryżu.
1924. Śmierć Lenina, twórcy bolszewizmu.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramka 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— **„Zagadnienia współczesnego teatru".** Sekcja Szkolnictwa Sredniego Z. N. P. (Zygmuntowska 4 m. 5) urządza w niedzielę, 22 stycznia, „herbatkę" z odczytem dyr. dr L. Pobog-Kielanowskiego na temat „Zagadnienia współczesnego teatru". Goście mile widziani.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zebranie Zw. Pracowników Rzeźnicko-Wędliniarskich.** W niedzielę 22 br. o godz. 11 odbędzie się Ogólne Zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Rzeźnicko-Wędliniarskich w Wilnie, w lokalu Związku, przy ul. Metropolitalnej 1. Obecność wszystkich konieczna.

— **Staraniem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego** w Wilnie, w niedzielę dnia 22.I br. o g. 19 w sali przy ul. Metropolitalnej zostanie odegrana komedyjka pt. „Żyd swatem". Wstęp 15 i 20 groszy.

— **Nowy Zw. Kaniowczyków i Żeligowszczyków.** Wybrany 15 bm. w tajnym głosowaniu Zarząd Okręgu Wileńskiego Zw. Kaniowczyków i Żeligowszczyków na rok 1939/40 w dniu 18 bm. ukonstytuował jak następuje: prezes — Mikołaj Kondratowicz; wiceprezesi: Stanisław Pilczewski i Franciszek Sarnecki; sekretarz: Władysław Wojciechowski; skarbnik Antoni Złoch; członkowie Zarządu — Teofil Rozenszangiel, Czesław Piotrowski, Klemens Aramowicz. — Sekretariat Zarządu Okręgowego będzie czynny we czwartki od godz. 18 do 19 — przy ul. Św. Anny Nr 2.

RÓŻNE

— **Pokaz gospodarczy.** Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek, dnia 24 stycznia w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2—17 odbędzie się pokaz: — kanapki (zwykłe, tortowe, z mas.). Wstęp na pokrycie kosztów produktów 1 zł., dla członkiń ZPOK — 75 gr.

ZABAWY.

— Komitet Rodzicielski Szkoły Powsz. Nr 13 w Wilnie urządza **wielką zabawę karnawałową** w dniu 21 stycznia 1939 r. w salonach Techników w Wilnie, ul. Wileńska Nr 33.

Bufet obfity tani. Początek zabawy o g. 20. Przygrywa pierwszorzędny jazz-band. — Wstęp 99 groszy.

NOWOGRÓDZKA

— **Gen. Kwaśniewski w Nowogródku.** 19 bm. przybył do Nowogródka gen. St. Kwaśniewski, prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej. Gen. Kwaśniewski wziął udział w posiedzeniu Zarządu Okręgu LMK w Nowogródku, a wieczorem w salonach Ogniska wygłosił odczyt na temat polskich dążeń kolonialnych.

— **Do nowootwartej kolonii leczniczo-wypoczynkowej w Nowojelni** napływają już zgłoszenia dzieci z województw: wileńskiego, wołyńskiego, poleskiego i lubelskiego. Zakład został należycie wyposażony i zaopatrzony. Obok personelu gospodarczego zakład posiada dwóch nauczycieli, którzy w miarę potrzeby uczą dzieci w zakładzie.

LIDZKA

— **76 rocznica powstania styczniowego w Lidzie.** W niedzielę 22 bm. odbędzie się w Lidzie uroczysty obchód powstania styczniowego, poprzedzony nabożeństwem w kościele farnym o godz. 11 z udziałem pocztów sztandarowych organizacyj i stowarzyszeń. O godz. 13 w sali kina „Era" odbędzie się akademia. W programie przemówienia, obrazki, deklamacje, chór i koncert orkiestry wojskowej.

Uroczystość organizuje Obywatelski Komitet Obchodu Powstania Styczniowego w Lidzie.

— **Dancing dla bezrobotnych.** Miejscowe Stowarzyszenie „Rodziny Wojskowej" organizuje 22 bm. o godz. 17.30 dancing na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych w nowym lokalu „Cafe Club". Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

NIEŚWIESKA

— **Z życia straży pożarnych.** Odbyło się w Nieświeżu posiedzenie rady powiatowego oddziału Związku Straży Pożarnych. Obrady prowadzone były w obecności delegata okręgu wojewódzkiego, p. Grębowskiego, inspektora Związku, oraz 62 delegatów przybyłych z terenu powiatu. Omówiono i uchwalono sprawy budżetowe. Budżet wynosi 10,500 zł.

W planie działalności na rok 1939/40 zaprojektowano przeprowadzenie 8 zawodów rejonowych, szereg lustracyj i inspekcyj, częściowe zmotoryzowanie straży w Zaostrowieczu i Hrycewiczach, budowę świetlic i normalizację łączników w 4 rejonach. Należy zaznaczyć, że roczny plan działalności, zakreślony dość obszernie — da się w 99% zrealizować dzięki należytemu ustosunkowaniu się władz samorządowych.

— **W związku ze wzmianką,** zamieszczoną przez nas latem ub. roku w sprawie technika drogowego z Łani, p. Ernesta Kubiay, dowiadujemy się, że prokuratura w Baranowiczach pismem swym z dnia 5 bm. nr 2.807/III DS powiadomiła go o umorzeniu dochodzenia w sprawie jednego z ważniejszych punktów oskarżenia.

— **PORACHUNKI OSOBISTE. Mieszkaniec Zaturia w gminie howeźniańskiej, niejaki Jakób Chwiećko, został napadnięty przez Szymona Kijkę i Kienćia Włodzimierza z Horodzieja i dotkliwie pobity.**

— **LAMPA WISI NA WŁOSKU. Nad jeziorem radziwiłłowskim, przy grobli obok młyna na jednym z masztów, wysta wionych swego czasu na święto LM i K, wisi metalowa lampa, która grozi oderwaniem się.**

ŚWIĘCIAŃSKA

— **4 nowe szkoły.** W roku szkolnym 1938/39 powstały na terenie powiatu święciańskiego 4 nowe publiczne szkoły powszechne, a mianowicie: w Dowejsiach gm. mielegiańskiej, w Iwaniancach i Tawiunach gm. daugieliskiej oraz w Drozulanach gm. podbrodzkiej. Obecnie na terenie powiatu są 202 szkoły powszechne.

— **Chrześcijańskie przedsiębiorstwa handlowe.** W roku 1938 powstało w powiecie święciańskim 51 chrześcijańskich przedsiębiorstw handlowych, w tym 21 sklepów spożywczych, 8 piwiarń, 1 kawiarnia, 1 sklep wyrobów żelaznych, 3 restauracje, 1 sklep sprzedaży pieczywa, 4 sklepy galanteryjne, 3 sklepy bławatne, 1 wędliniarnia, 4 sklepy wódek, 2 sklepy słodyczy, 1 sklep materiałów piśmiennych i 1 sklep kosmetyczny.

Poza tym powstało na terenie powiatu 60 nowych zakładów rzemieślniczych chrześcijańskich, w tym: stolarskich 4, krawieckich 17, kowalskich 12, fryzjerskich 1, ciesielskich 3, szewckich 8, piekarskich 4, ślusarskich 3 oraz innych 8.

Likwidacja wielkiej bandy przemytniczej

Aresztowano 20 osób, straty Skarbu Państwa sięgają pół miliona zł.

Wywiadowcy KOP ustalili, że do Wilna sprowadzane są drogą przemytniczą via Katowice i Warszawa wielkie ilości przemycanych z Niemiec zapalniczek, kółek do zapalniczek, kamyków oraz innych przedmiotów, które sprzedawali akwizytorzy nie tylko w Wilnie ale i w innych miastach.

Centrala przemytnicza mieściła się, jak się okazało, w Wilnie. W wyniku długotrwałych obserwacyj przystąpiono ostatnio do likwidacji.

W wyniku likwidacji, którą przeprowadzono jednocześnie w Wilnie, Warszawie i Katowicach, aresztowano ponad 20 osób. Na czele bandy stał kupiec wileński Nota Tejszew oraz mieszkańcy Warszawy bracia Hirsz i Samuel Szopowie, Sz. Lipkowicz oraz Jan Gural.

Podczas rewizyj znaleziono znaczne ilości przemytu. Według przypuszczeń, straty skarbu państwa z powodu działalności tej bandy sięgają pół miliona złotych.

Zabił żonę a męża zranił

Skrytobójcze strzały w lesie

Mieszkaniec kolonii Toloczki gm. zabłockiej pow. lidzkiego 29-letni Jan Gospodarec wraz ze swoją żoną powracał z Wasiliszek do domu. Gdy przejeżdżał o zmroku saniami drogą, przy której z jednej strony znajduje się las a z drugiej krzaki w pobliżu wsi Osipowce, nieznany osobnik strzelił z lasu i zranił Jana Gospodarca w lewą rękę, a żonę jego w głowę. Po przywiezieniu w nocy autobusem do szpitala w Lidzie Franciszka Gaspodarec, nie odzyskawszy przytomności zmarła. Lekarz stwierdził, że zmarła miała przestrzeloną na wylot głowę.

18-letni terrorysta uciekł z zakładu wychowawczego

Do policji wpłynęło zameldowanie o ucieczce z zakładu wychowawczego Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi 18-letniego wychowanka tego zakładu, Stanisława Bogdanowicza.

Bogdanowicz od dłuższego czasu terroryzował swych kolegów, wymuszając od nich pieniądze. Gdy o tym dowiedział się wychowawca i chciał powiadomić policję, młodociany terrorysta zagroził mu zabójstwem a następnie zbiegł.

WILEJSKA

— **KOP opiekuje się szkołami.** Pisze się i mówi o udziale Korpusu Ochrony Pogranicza w podniesieniu kultury materialnej i duchowej wsi, rozrzuconych na naszym pograniczu.

Między innymi KOP opiekuje się szkołami. I tak na przykład w powiecie wilejskim w gminie budsławskiej objął opiekę nad szkołami w następujących miejscowościach: Budsław, Szymkowszczyzna, Jackiewicze, Motyki i Komarowo.

W gminie dołhinowskiej pomaga szkołom w Dołhinowie, Milczy, Pohoście, Kamieniu, Oikowiczach, Stajkach, Posiekach i Soczewce.

W gminie kołowickiej — szkole w Iliszczewiczach. Opieka wyraża się w dożywianiu najbiedniejszych dzieci, pomocy w obuwiu i ubraniu, zaopatrywaniu szkoły w pomoce naukowe, oraz w stałym kontakcie z nauczycielami i uczniami — wszystkich żołnierzy bez względu na stopień, a więc oficerów, podoficerów i szeregowców.

— **Po 72 obiady dziennie.** Zorganizowana przy Zarządzie Miejskim w Wilejce kuchnia wydaje bezrobotnym od dnia 1 stycznia po 72 obiady dziennie. Od 1 lutego będzie się dożywiać 150 osób. Oprócz dorosłych akcja dokarmiania obejmie i młodzież.

— **Przeręble w 50 jeziorach.** Na terenie wilejskiego obwodu rybackiego znajduje się przeszło 100 większych i mniejszych jezior.

Skutek gnicia traw pod grubą do 50 cm warstwą lodu — może odbić się fatalnie na rybostanie, dlatego też ostatnio przystąpiono do robienia przerębli.

Wynajęci ludzie przez Zarząd Koła Rybackiego zrobili przeręble już w około 50 jeziorach.

— **ZABOJSTWO. We wsi Rabuń gm. kościeniewickiej, pow. wilejskiego, został ciężko pobity Klimowicz Bazyl przez Kaczana Bazyla. Pobity Klimowicz Bazyl został przywieziony do szpitala w Wilejce i nie odzyskawszy przytomności zmarł.**

— **„Czysty — bo polski".** Od kilku lat dawały się słyszeć głosy, że powinien być w Wilejce przynajmniej jeden chrześcijański hotel.

W wyniku dużo powstało projektów. — Miała wynająć odpowiedni lokal jedna z organizacyj. Następnie kilka organizacyj zamierzało przystąpić do budowy domu, przeznaczonego na hotel. Skończyło się na mówieniu. Potem sprawa na pewien czas ucichła.

Wreszcie teraz jeden z miejscowych chrześcijan wprowadził słowo w czyn, otwierając 6-pokojowy hotel przy ul. Mickiewicza.

Dorożkarz na dworcu proponuje:

— Ja pana zawiozę do bardzo czystego hotelu.

— Czemuż on taki bardzo czysty?

— Bo polski.

— **ZŁAMAŁ RĘKĘ. — Na kursie narciarskim w Wilejce członek Zw. Strzeleckiego Sławiński Edward, zamieszkały we wsi Polanie, pow. wilejskiego podczas zjeżdżania z pagórka upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie rękę.**

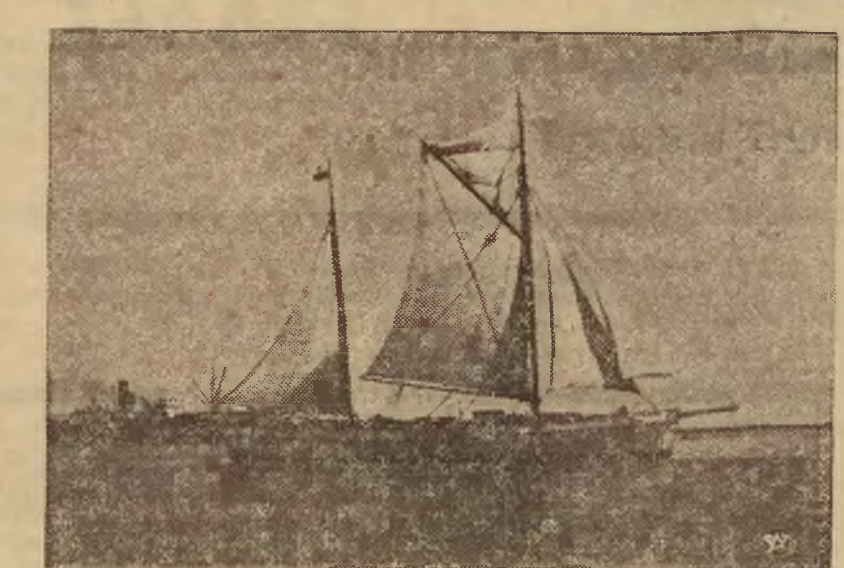
Po zrobieniu opatrunku przez lekarza odesłano Sławińskiego najbliższym pociągiem do Wilna.

Będzie tam przebywał w szpitalu wojskowym na koszt władz WF i PW do czasu wyzdrowienia. A. J.

OSZMIAŃSKA

— **Dożywianie dzieci.** Związek Pracy Obywatelskiej w Oszmianie prowadzi akcję dożywiania dzieci, z które korzysta około 100 dzieci z Oszmiany i pobliskich miescowości. Dożywianie odbywa się w świetlicy własnej, gdzie oprócz dożywiania dzieci korzystają z różnego rodzaju rozrywek.

Jacht harcerski „Poleszuk" w podróży dookoła świata



Polski jacht harcerski z Gdyni „Poleszuk" odbywający podróż dookoła świata. Jacht ten wraz z załogą zawinął do portu Dakar w Senegalu (Francuska Afryka Zachodnia), skąd po półtoramiesięcznym postoju wyruszył do portu Conakry w Gwinei francuskiej.

Pokaz sportowy

W niedzielę, 22 stycznia br. o godz. 15.30 (3.30 po poł.) w sali Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Wilnie, przy ul. Metropolitalnej 1, pod protektoratem Okręgowego Związku Atletycznego, odbędzie się siłami Sekcji Sportowej Chrześcijańskich Związków Zawodowych pokaz sportowy, na program którego złożą się:

1) walki zapaśnicze w stylu klasowym, 2) walki wolno-amerykańskie, 3) podnoszenie ciężarów w stylu dowolnym i przepisowym (Trójbój olimpijski), 4) boks i szereg innych pokazów gimnastycznych.

Wstęp wolny dla członków Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Wycieczka dla radiosłuchaczy

Uczestnicy wycieczki w niedzielę, dn. 22 stycznia zwiedzą warsztaty Szkoły Technicznej przy ul. Holendernia.

Zbiórka pod wieżą Świętojańską o godz. 11,00.

RADIO

SOBOTA, dnia 21 stycznia 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Czytanki wiejskie. 9,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Utwory Jacques Iberta. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Małą skrzyneczkę dla dzieci wiejskich prowadzi Ciocia Hala. 13,20 Z oper Verdiego. 14,00 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dzieci Pana Majstra". 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Recital wiolonczelowy Tadeusza Litana. 17,01 Audycja KKO. 17,05 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,05 Sobótka speakera. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 19,55 Walce w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 20,35 Audycje informacyjne. 21.00 „Tańczmy — przecież to karnawał". Muzyka taneczna. 21,50 W przerwie: „Pracowity dzień" — skecz. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 22 stycznia 1939 r.

7,15 Kolęda. 7,20 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 8.45 Program na dzisiaj. 8,50 Wiadomości rolnicze. Tr. do Baranowicz. 9,00 Gra mały zespół mandolinistów „Kaskada". Tr. do Baranowicz. 9,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Anny w Warszawie. 10.30 Muzyka symfoniczna i wokalna. 11,45 O niektórych formach audycyj oświatowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Co się dzieje w Wilnie? — felieton M. Limanowskiego. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,40 W świecie przyrody: „Sól w głębi ziemi" — pog. wygł. prof. Edward Passendorfer. 14,50 „Wędrujemy po Warszawie" — gawęda dźwiękowa Antoniego Gołubiewa. Trans. do Baranowicz. 15,20 Echa przeszłości: „Boje nad Marną" — pog. Tr. do Baranowicz. 15,30 Audycja dla wsi. — 16,05 Przerwa. **16,10 Transmisja z Paryża fragmentu międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Francja.** 17,05 „Ostatnie błyski powstania styczniowego" — fragment z „Kryjaków". 17,25 „Zabawa taneczna dla naszych dzieci". 18,25 W przerwie: Chwila Biura Studiów. 19.30 „Bal w Kiemieliszkach" wieczorynka. 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,15 Audycje informacyjne. 21.20 Muzyka taneczna. 21,50 W przerwie: „Wesoły bilans". 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR NA POHULANCE.

— **„JEJ SYN" — gościnny występ p. Nuny Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej.** — Dziś, w sobotę dn. 21 stycznia o godz. 20 przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni wielce interesująca, o bardzo żywotnym problemie socjalnym — sztuka Walentyny Alexandrowicz p. t. „JEJ SYN" w reżyserii dyr. Kielanowskiego. — W sztuce tej wystąpi gościnnie p. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa w roli matki. Dalszą obsadę stanowią pp.: Buyno, Łęcka, Molska, Sierska, Szczepańska, Jaśkiewicz (Staszek), Ilcewicz, Martyka, Tatarski. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie.

— Jutro, w niedzielę, dn. 22 stycznia o godz. 20 „JEJ SYN".

— **Mikołaj Orłow w Teatrze na Pohulance!** W poniedziałek, dn. 23 stycznia o godz. 20,30 wystąpi z jedynym koncertem w Teatrze na Pohulance — światowej sławy pianista Mikołaj Orłow. W programie: Mozart, Chopin, Beethoven, Schumann, Skriabin. — Ceny specjalne.

— **Koncert Jerzego Stefaniego i Józefa Naruszewicza w Teatrze na Pohulance!** — We wtorek, dn. 24 stycznia (o godz. 20.45) w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się koncert dwuch znakomitych śpiewaków scen polskich i zagranicznych — Jerzego Stefaniego — tenor opery w Mediolanie i Józefa Naruszewicza (bas) — artysta opery „Comique" w Paryżu. W programie: Moniuszko, Händel, Legrenzi, Gimsey, Gluck, Rossini, Musorgski, Borodin i inni.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy JANINY KULCZYCKIEJ.** — Dziś słynna operetka Jacobini'ego „SYBILLA", wszędzie zagranicą ciesząca się wielkim powodzeniem. W Teatrze Lutnia „Sybilla" otrzymała właściwą obsadę ról, oraz wystawny zespół baletowy z udziałem Martówny, Ciesielskiego i Ruckiego. Sądząc z przyjęcia premiery „Sybilla" ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedziele o godz 4.15 po raz ostatni grana będzie **Rewia karnawałowa.** Ceny propagandowe.

— **Teatr dla dzieci.** W niedzielę o godz. 12.15 po raz ostatni w sezonie **Betleem Polskie** oraz **Jasełka Niepodległościowe.** Ceny specjalnie niskie od 20 gr.

— **CHÓR DANA W LUTNI.** — Po ostatnich wielkich sukcesach w Ameryce wystąpi u nas we wtorek 24 bm. znakomity zespół z Janiną Godlewską i Adamem Wysockim na czele. Prasa amerykańska, zarówno angielska jak i polska stawia nasz Chór w pierwszym rzędzie tego rodzaju zespołów wokalnych, cieszących się w Stanach Zjednoczonych dużym powodzeniem.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 20 stycznia 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca, normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	14.—	14.50
„ II „	13.75	14.—
Pszenica jara jednolita I st.	19.—	19.50
„ „ zbierana II „	18.51	19.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	15.75	16.25
„ III „	15.25	15.75
Owies I „	14.—	14.50
„ II „	12.75	13.50
Gryka I „	18.50	19 —
„ II „	18.—	18.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.50	30—
„ „ „ I A 0—55%	26 50	27.—
„ „ razowa 0—95%	19.75	20.50
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37.25	38.—
„ „ „ I-A 0—65%	35 75	36.50
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.75
„ „ „ II 60—65%	23.50	24.—
„ „ „ III 65—70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"	33 50	34.—
„ „ „Prima"	32.—	32.50
Otręby żytnie przem. stand.	9.75	10.25
„ przen. śred. przem. st.	11 25	11.75
Wyka	16.75	17.25
Łubin niebieski	10.50	11.—
Siemię lniane bez worka	51.50	52.50
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2080.—	2120.—
„ „ Wołożyn	1730.—	1770.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1300.—	1340.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądziel horodziejska	1600.—	1640.—
„ grodzieńska	1320.—	1360.—
Targaniec moczony	680.—	720.—
„ Wołożyn	880.—	920.—

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz: 580), Urząd Skarbowy w Nowogródku, podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 30 stycznia 1939 r. o godz. 12 w majątku Boracin, gminy Nowogródzkiej, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Urzędu Skarbowego i Zarządu Gminnego w Nowogródku od Tukałło Mieczysława odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Koniczyna sucha ze zbiorów 1938 r. 4000 pudów w cenie 3200 zł.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 14 października 1938 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty, w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 30 stycznia 1939 r. od godz. 8 do godz. 12 w lokalu na miejscu licytacji.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego
E. Bojanowski
referendarz.

Nr akt: Km. 704/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Postawach Stanisław Widawski, mający kancelarię w Postawach ul. Pierackiego Nr 26 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lutego 1939 r. o godz. 10 w Połowiu, gminy woropajewskiej, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Dykta Belmont", składających się z 2 dynamomaszyn 2 elektro motorów i 1 krajzegi, oszacowanych na łączną sumę zł 4380.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 3 stycznia 1939 r.

Komornik **Widawski**

Sygnatura: Km. 253/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

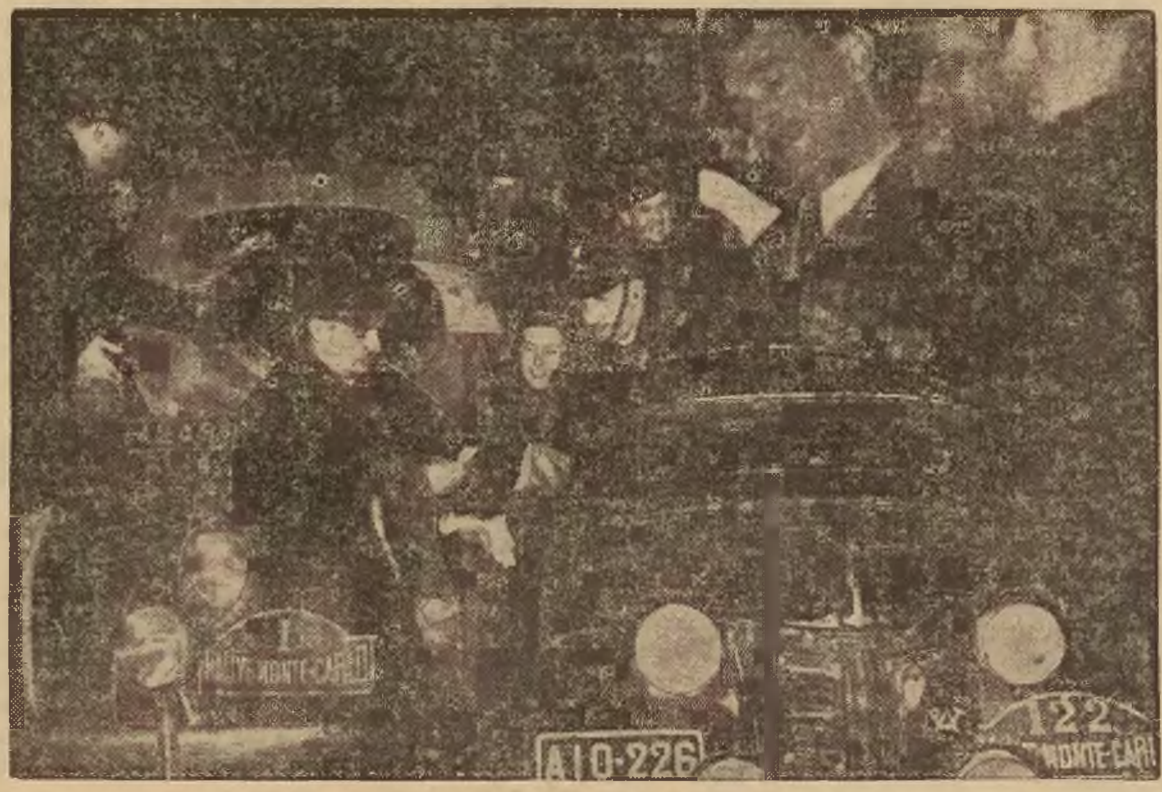
Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku 2 rewiru Piotr Szycher, mający kancelarię w Nowogródku, ul. Sienieżycka Nr 53-g, na podstawie art. 602 k. c. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 stycznia 1939 r. o godz. 9 w maj. Boracin, gm. nowogródzkiej, odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do dłużnika Mieczysława Tukałło, składających się z 3 stert koniczyny karmowej, wagi około 600 pudów każda, oszacowanych na łączną sumę zł 1800.

Ruchomości mokna oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 grudnia 1938 r.

Komornik **P. Szycher.**

Doroczny raid samochodowy do Monte Carlo



W nocy z 18 na 19 stycznia przejechały przez Warszawę samochody biorące udział w 18-ym rallye do Monte Carlo. Samochody przybyły do Warszawy z Tallina przez Rygę. Na zdjęciu — zawodnicy na punkcie kontrolnym w Warszawie. W górze na prawo — Borowik (nr. 106) wrozmowie z dziennikarzami. Na dole maszyny: nr. 1 Bakker Schutt oraz polski samochód nr 122, przy którym stoi zawodnik Pajewski. W górze na lewo — moment wyciągania z błota maszyny p. Lace nr 132.

Popierajcie handel i przemysł krajowy!

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Postawach Stanisław Widawski, mający kancelarię w Postawach, ul. Pierackiego Nr 26 na podstawie art. 676 i 679 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Duniłowiczach odbędzie się sprzedaż w drodze powtórnego przetargu należącej do dłużnika zm. Lecha-Klemensa Jarocińskiego nieruchomości: „Krykały", składającej się z 473.1606 dzies. gruntu z zabudowaniami, położonej w gminie duniłowickiej, powiatu brasławskiego, która ma uregulowaną księgę wieczystą Nr Hip. 526, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć komornikowi zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie na prawo nabycia tej nieruchomości.

Nieruchomość oszaczowana została na sumę zł 60.000, cena zaś wywołania wynosi zł 40.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 6.000

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygod przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Duniłowiczach

Dnia 10 stycznia 1939 r.

Komornik **Widawski.**

Nr akt: Km. 583/383.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilejce, rewiru 1-go Czesław Sztrom, mający kancelarię w Wilejce, ul. 3 Maja 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 stycznia 1939 r. o godz. 14 w Wilejce, ul. Chołopowska Nr 97 (tartak) odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do Salomona Dubina, składających się z 25 m^3 desek szpuntowanych, grubości 1½, 5/4 i1 calowych, oszacowanych na łączną sumę zł 1250

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 stycznia 1939 r.

Komornik **C. Sztrom**

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurier Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Odcz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11